

23 MARCA — WSZYSCY DO URN WYBORCZYCH!

GŁOS WIELKOPOLSKI

Uchodzi się od 16 lutego 1945
Nr 66 (11 120)

Poznań, sobota/niedziela 22/23 marca 1980

Cena 1 zł
Wyd. A

Podczas głosowania

Informator wyborczy

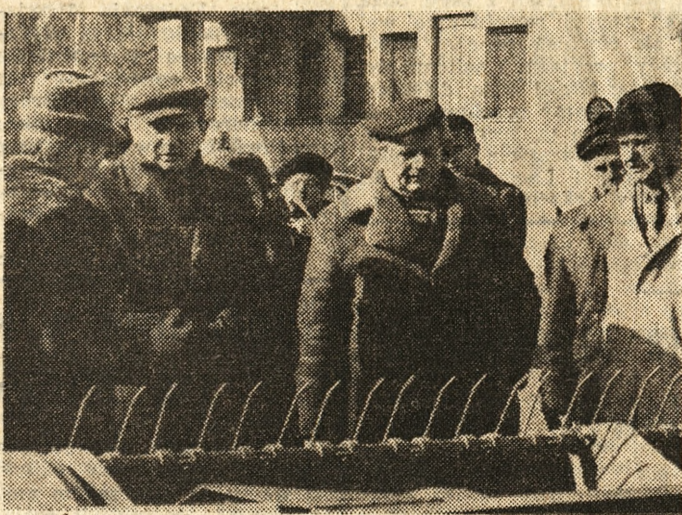
W niedzielę, 23 marca 1980 odbywają się wybory do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i rad narodowych stopnia wojewódzkiego. Postanowienie to zapadło na podstawie Ordynacji Wyborczej, która w 100 artykułach określa szczegółowo organizację i tryb przeprowadzania wyborów.

Zgodnie z zawartymi w tych uchwałach ustaleniami, w niedzielę wybierzemy — łącznie we wszystkich 72 okręgach — 460 posłów spośród 646 zgłoszonych na listach Frontu Jedności Narodu kandydatów oraz łącznie 6 740 radnych wojewódzkich rad narodowych. W okręgach naszego regionu wybierzemy: nr 20 Kalisz — 9 posłów, nr 31 Konin — 6 posłów, nr 37 Leszno — 5 posłów, nr 48 Pila — 6 posłów oraz w woj. poznańskim w okręgach nr 51 Gniezno — 4 posłów, nr 52 Poznań — 8 posłów i nr 53 Szamotuły — 4 posłów. Do wojewódzkich rad natomiast — w Kaliszu 140 radnych, w Koninie — 120 radnych, w Lesznie — 110 radnych, w Pile — 120 radnych i w Poznaniu — 190 radnych.

Dokończenie na str. 4

Sekretarz KC PZPR A. Żabiński wśród poznańskich załóg

W województwie poznańskim przebywał wczoraj z roboczą wizytą sekretarz Komitetu Centralnego PZPR, Andrzej Żabiński. Miejszem pierwszego spotkania gościa z aktywnym polityczno-gospodarczym była Poznańska Fabryka Maszyn Żywnych. Oprócz gospodarzy zakładu, uczestniczyli w nim m. in. I sekretarz KW PZPR — Jerzy Zasada, sekretarz KW — Czesław Gaigan, wojewoda poznański — Stanisław Cozas.



Na zdjęciu: podczas zwiedzania Poznańskiej Fabryki Maszyn Żywnych.

Fot. — S. Ossowski

Naczelnym dyrektorem PFMŻ — Jerzy Wiśnios oraz I sekretarzem Komitetu Zakładowego PZPR — Zbyszek Melinger, zapoznali sekretarza KC z aktualną produkcją zakładu i najbliższymi zamierzeniami. Dużą wagę przykłada się tu do rozwoju produkcji całej rodziny uniwersalnych maszyn warzywnych i przyczepnych do zbioru zielonek. Tego rodzaju sprzęt jest specjalnością poznańskiej fabryki. W sytuacji, kiedy kluczową sprawą dla gospodarki żywnościowej jest wzrost pogłowia bydła i trzody, pomoc nowoczesnych kombajnów paszowych jest niezbędna; eliminuje bowiem straty przy zbiorze zielonek a przez odpowiednie ich rozdrabnianie czyni pasze bardziej przyswajalne dla organizmu zwierzęcego. A zatem oszczędność podwójną. W ubiegłym roku PFMŻ wypro-

dukowała serię informacyjną — 10 sztuk takich kombajnów, w bieżącym roku będzie ich 35. Jest to jednak kropla w morzu potrzeb. Ich zaspokojenie wiąże się ze znacznymi nakładami inwestycyjnymi.

A. Żabiński spotkał się następnie z dyrektorami kombinatów PGR oraz zakładów, przedsiębiorstw i instytucji pracujących na rzecz rolnictwa. Poruszono wiele spraw, dotyczących poprawy efektywności gospodarowania. Wpływ na to mają zarówno ludzie, związani z zawodem rolnika,

jak i dostęp środków produkcji, które przede wszystkim należy kierować tam, gdzie ich wykorzystanie gwarantuje przyrost towarowości gospodarstw.

Po południu sekretarz KC udał się wraz z towarzyszącymi osobami do Swarzędza, gdzie zwiedził Swarzędzkie Fabryki Mebli oraz spotkał się z aktywnym polityczno-gospodarczym tych zakładów. Odwiedził również Państwową Stadninę Koni w Iwnie, szczytującą się wzorową oborą zarodową. (zd)

Zakończenie drugiego etapu współzawodnictwa

Wyróżnienia dla najlepszych wielkopolskich budowlanych



Po raz drugi w zainicjowanym przez „Głos Wielkopolski” długofalowym współzawodnictwie pod hasłem „DOM Z JEDYNKĄ” nastąpiło wręczenie laureatom symbolicznych tablic znaku jako-

ści. Za rok 1979 przyznano ich w Wielkopolsce 12 oraz wyróżniono 3 spółdzielcze osiedla jednorodzinne. Ogółem w rywalizacji tej organizowanej wspólnie z Poznańskim i Koszalińskim Zjednoczeniem Budownictwa oraz Centralnym Związkiem Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego, najwyższą oceniono wykonanie 760 mieszkań. Kampania DOM Z

JEDYNKĄ patronuje Ministerstwo Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych.

W spotkaniu, któremu 21 bra. przewodniczył naczelnym dyrektorem Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa — Alojzy Łuczak udział wzięli wiceminister budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych.

Dokończenie na str. 2

E. Babiuch przyjął A. Antonowa

21 bm. prezes Rady Ministrów Edward Babiuch przyjął ministra przemysłu elektrotechnicznego ZSRR — Aleksieja Antonowa.

W toku rozmowy pozytywnie oceniono wyniki dotychczasowej współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej w dziedzinie techniki świetlnej, urządzeń do produkcji źródeł światła i urządzeń elektrociepłych.

W spotkaniu uczestniczył minister przemysłu maszynowego Aleksander Kopeć, obecny był ambasador ZSRR — Boris Ariszw. (PAP)

25-lecie Laotańskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej

Depesza od E. Gierka

Z okazji 25 rocznicy powstania Laotańskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej I sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Edward Gierka wystosował na ręce sekretarza generalnego Komitetu Centralnego Laotańskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej Kaysone Phomvihane depeszę gratulacyjną z braterskimi pozdrowieniami i najlepszymi życzeniami.

Polska Ludowa — czytamy m. in. w depeszy — tak jak dotychczas będzie udzielała swego poparcia Laotańskiej Republice Ludowej — Dem-

kratycznej w jej dążeniach do zapewnienia bezpieczeństwa, pokoju i dobrostanu ludności. Stosunki braterskiej solidarności łączące narody Laosu, Wietnamu i Kampuczy oraz ich bliska współpraca z ZSRR i krajami wspólnie socjalistycznej są najlepszą gwarancją bezpieczeństwa w obec obcych sił agresji i rozwoju waszego kraju.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza — Dokończenie na str. 2



WSPÓLNY DOM

Dzień powszechnych wyborów, dzień głosowania — ma charakter odświętny. Nie tylko dlatego, że idziemy do urn zawsze w niedzielę; przede wszystkim dlatego, iż do przybranych barwami narodowymi lokali komisji wyborczych udajemy się tłumnie, masowo, w poczuciu potrzeby wypełnienia obywatelskiego obowiązku, jakim jest udzielenie poparcia kandydatom z listy Frontu Jedności Narodu.

Starsi, mający za sobą wielokrotny udział w wyborach, przeżywają zapewne mniej emocji niż młodzież, wrzucająca do urn karty z nazwiskami kandydatów na posłów i radnych wojewódzkich rad — po raz pierwszy. Ważny to moment obywatelskiej edukacji i kolejny próg dorosłości dla wstępującego w życie pokolenia.

Socjalistyczna demokracja, której kształt nabrały na wyrazistość w latach siedemdziesiątych, u której podstaw leży kierownictwo rola PZPR przewodzącej Frontowi Jedności Narodu — wchodzi jak gdyby w kolejną fazę rozwoju. Wiele się czyni dla uaktywnienia samorządów: robotniczego w zakładach pracy, wiejskiego oraz osiedlowego w skupiskach miejskich. Po umocnieniu urzędów miejsko-gminnych, gminnych i wojewódzkich — przychodzi kolej na systematyczne zwiększanie inspiratorskiej i kontrolnej roli rad narodowych. Można sądzić, iż również rola Sejmu — najwyższego przedstawicielstwa narodowego — umocni się nadal.

Tradycyjnie, od wielu lat, aktywności głosowania towarzyszy ogłoszenie przez Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu deklaracji wyborczej. Tym razem, podobnie jak w okresach poprzednich, za platformę wyborczą przyjęto uchwałę niedawno zakończoną Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, uchwałę wytyczającą drogę ku Polsce zasobniejszej, ku dalszemu pomyślnemu rozwojowi kraju.

Deklaracja Wyborcza OK FJN głosi między innymi: „Wspólna, zaangażowana postawa

wszystkich Polaków, świadome uczestnictwo w pokonywaniu i usuwaniu niedomagań, podnoszenie dyscypliny społecznej i poczucia odpowiedzialności, rozwijanie gospodarności i oszczędności — umożliwią nam osiągnięcie ambitnych, zbiorowych i osobistych zamierzeń”.

I nie ma innej dla nas drogi, jak ta właśnie: stałego postępu, polepszania warunków życia oraz pracy ogółu obywateli. Wymaga to, w zmieniających, mniej korzystnych warunkach zewnętrznych, w atmosferze napięcia w stosunkach międzynarodowych — wzmożonych starań każdego z nas. Tylko codzienna, wydajna praca, pilnym wykonywaniem swoich obowiązków — możemy pomnożyć siły kraju i jego dobrobyt.

Dlatego tak ważna jest wspólnota myśli Polaków. Dlatego ukształtowana w Polsce Ludowej, z biegiem czasu, idea Frontu Jedności Narodu, skupiającego wszystkich patriotycznie myślących obywateli, jest ideą znajdująca powszechne zrozumienie i poparcie. Albowiem jest rzeczą oczywistą, iż różnimy się, my, Polacy w poglądach na wiele kwestii mniejszej wagi, natomiast w sprawach polskiej racji stanu, w sprawach związanych z pomyślnością, siłą i rozwojem Ojczyzny — różnic w zapożyczaniach być nie może. Opowiadamy się jednomyślnie za Polską rozkwitającą sprawiedliwością społeczną, Polską ludzi światłych, Polską dającą pracę i godziwy byt każdemu z obywateli, Polską socjalistyczną, bezpieczną w wyważonych 35 lat temu granicach.

Ludowa Ojczyzna — stwardniała, kochana, silna — jest naszym wspólnym domem i zbiorowym obowiązkiem. Wszyscy odpowiadamy za dzień dzisiejszy i jutro Polski, wszyscy powinniśmy wykuwać jej siłę i pomyślność. Niech poczucie obywatelskiej odpowiedzialności towarzyszy wszelkim naszym poczynaniom zbiorowym i osobistym, niech kształtuje się stale i w pełni Polaka do powinności wobec Ojczyzny.

Wyróżnienia dla najlepszych wielkopolskich budowlanych

Dokończenie ze str. 1

nach — prof. dr Leszek Kałkowski oraz przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych, prezesi spółdzielni mieszkaniowych, dyrektorzy przedsiębiorstw budowlanych oraz laureaci drugiego etapu współzawodnictwa z Kaliskiego, Konńskiego, Leszczyńskiego, Pińskiego i Poznańskiego.

W imieniu organizatorów głos zabrał naczelny redaktor „Głosu Wielkopolskiego” — Wiesław Porzycki. Podkreślił on, że w kampanii DOM Z JE DYNKA chodzi o budowanie dobrych jakościowo mieszkań, ale z takich samych materiałów i przy pomocy takiego samego sprzętu jak na wszystkich placach budowy w Wielkopolsce. Natomiast ocenę czy proponowane domy zasługują na znak jakości pozostawia się lokatorom, którzy je zamieszkują. Zwiększając się zainteresowanie tą rywalizacją potwierdza jej celowość i potrzebę. Naczelny redaktor złożył także gratulacje wielkopolskim budowlanym, którzy w 1979 roku wyróżnili się rzetelnością w swej codziennej pracy.

Po przedstawieniu werdyktu jury przez przewodniczącego Rady Wojewódzkiej Spółdziel



Na zdjęciu: podczas spotkania z laureatami współzawodnictwa „DOM Z JEDYNKA” w sali Poznańskiego Kombinatu Budowlanego. Fot. — R. Królak

ni Mieszkaniowej w Poznaniu Zbigniewa Kruszyńskiego (pełen tekst drukowaliśmy w wydaniu „Głosu” w dniu 21 bm.) wiceminister L. Kałkowski i naczelny redaktor W. Porzycki wręczyli przedstawicielom przedsiębiorstw budowlanych 12 symbolicznych tablic znaku jakości oraz 3 wyróżnienia dla realizatorów spółdzielczych osiedli jednorodzinnych. Tablice zamontowane zostaną na budynkach, które uzyskały miano DOMU Z JEDYNKA. Gratulacje laureatom, a or-

ganizatorom konsekwencji w dążeniu do bezusterkowego budowania domów w Wielkopolsce złożył wiceminister budownictwa. Uznając dla poznańskiej inicjatywy jest tym większe — powiedział on — że choć na plac budowy nie zawsze trafiają materiały budowlane dobrej jakości to już po raz drugi kilkadziesiąt mieszkań w Wielkopolsce odznacza się solidną robotą. Resort uważa też, że współzawodnictwo to zasługuje na upowszechnienie go w kraju. (an)

Udział Polski w wystawie „Łączność w Energetyce-80”

W Moskwie zakończyła się międzynarodowa specjalistyczna wystawa „Łączność w Energetyce-80”. Przez prawie miesiąc specjaliści zapoznawali się z nowoczesnymi urządzeniami i zasadami organizacji łączności w energetyce. Wśród uczestników wystawy była również Polska. PHZ „Elektrim” eksponowało urządzenia 12-kanalowej telefonii nośnej, wykonane wspólnie przez specjalistów polskich i radzieckich, urządzenia dyspozytorskie, abonenską centralę telefoniczną typu Pentaconta — PABX, centralę telefoniczną dla energetyki. Większość naszych eksponatów została zakupiona przez stronę radziecką. (PAP)

Depesza od E. Gierka

Dokończenie ze str. 1

Robotnicza i Laotańska Partia Ludowa - Rewolucyjna, oba nasze narody i kraje są bliższe nie tylko z racji bogactw tradycji rewolucyjnej walki ale również owocnej współpracy, przyjaźni i solidarności proletariackiej dnia dzisiejszego. Jesteśmy przekonani, że współpraca ta będzie się rozwijała z korzyścią dla Polski Ludowej i Laosu oraz dla sprawy pokoju i socjalizmu.

Światowe echa wystąpienia E. Gierka

Odpreżenie militarne sprzyja współpracy międzynarodowej

Przekazany szefem sekretariatu organizacji międzynarodowych oraz licznym delegacjom rządowym uczestniczącym w genewskich rokowaniach rozbrojeniowych, tekst wystąpienia I sekretarza KC PZPR na spotkaniu w Warszawie, wywołał szerokie zainteresowanie i poparcie, jako kolejny wyraz gotowości strony polskiej do podjęcia bezwzględnych konsultacji z wszystkimi zainteresowanymi państwami.

W oświadczeniach, złożonych w piątek przez rzeczników szeregu organizacji międzynarodowych wywodziła się duża waga jaką ma propozycja polska dla przetrwania niebezpiecznej eskalacji napięć i podjęcia konstruktywnych rokowań nad sprawą zachowania i kontynuacji polityki odprężenia.

Udzielając poparcia propozycji przywódcy polskiego, Światowa Federacja Przyjaźni ONZ podkreśla, iż odpreżenie militarne i rozbrojenie w Europie sprzyjałoby nie tylko rozwojowi współpracy międzynarodowej, ale także umożliwiłoby wykorzystanie dla celów pokojowych olbrzymich materialnych i finansowych środków wydatkowanych dotychczas na zbrojenia. Europejska Sekcja Konferen-

cji Organizacji Niepaństwowych skupiająca ponad 200 najróżniejszych związków społeczno-politycznych z 50 krajów wypowiedziała się również za zwołaniem w Warszawie, proponowanej przez Edwarda Gierka konferencji w sprawie odpreżenia militarne i rozbrojenia w Europie. W swym oświadczeniu wywodziła ona głęboki niepokój wobec wznawiania ilościowego i jakościowego wyścigu zbrojeń oraz wobec dążeń do wprowadzenia nowych systemów broni masowej zagłady. Organizacja ta wyraża jednocześnie nadzieję, iż zwołanie konferencji w Warszawie przyczyni się do powszechnego przyjęcia zasady nieużywania siły i niegrożenia jej użyciem w stosunkach międzynarodowych oraz do przetrwania wyścigu zbrojeń i umocnienia procesów odpreżenia w świecie.

W podobnym duchu wypowiedziała się również m. in. Światowa Rada Kościołów, skupiająca 295 kościołów chrześcijańskich, reprezentujących ponad 350 mln wyznawców ze stu krajów. Światowa Rada Kościołów wyraża swe natarczywe poparcie dla wszelkich działań na rzecz uwolnienia świata od groźby wojny, osiągnięcia rozbrojenia i zapewnienia całej ludzkości prawa do życia w pokoju. (PAP)

Dyskusja w Bonn

Realizacja polsko-zachodniemieckich zaleceń podręcznikowych

W bonńskiej siedzibie przedstawicielstwa Hamburga przy rządzie RFN, odbyła się dyskusja na temat realizacji zaleceń wspólnej polsko-zachodniemieckiej komisji do spraw podręczników szkolnych. Zalecenia te uzgodnione zostały w toku wieloletnich szczegółowych prac uczonych polski i RFN pod egidą UNESCO. Inicjatorzy i gospodarze imprezy z senatorem Guenterem Apelm reprezentowali jeden z niemieckich krajów związkowych RFN, w którym zalecenia zostały przyjęte i wprowadzone do praktyki szkolnej.

W dyskusji wziął także udział przewodniczący polskiej sekcji we wspólnej komisji mieszanej PRL — RFN ds. podręczników szkolnych prof.

Władysław Markiewicz. Podkreślił on konieczność przyspieszenia procesu wprowadzania do praktyki szkolnej w RFN zaleceń podręcznikowych. Odpowiadałoby to duchowi i literze układu PRL — RFN o podstawach normalizacji wzajemnych stosunków, podpisanego 7 grudnia 1970 r. w Warszawie.

Przewodniczący zachodniemieckiej sekcji we wspólnej komisji, profesor Wyższej Szkoły Pedagogicznej we Flensburgu — prof. Walter Mertineit, wskazał m. in. na trudności i przeszkody, na jakie polsko-zachodniemieckie zalecenia podręczników napotykały w szkołach i w kształceniu nauczycieli. (PAP)

Sukces nacjonalistów w wyborach w Katalonii

Według ostatecznych wyników, przekazanych w piątek rano przez tymczasowy autonomiczny rząd Katalonii, w ewentualnych wyborach do parlamentu tego regionu największą liczbę mandatów zdobyli centroprawicowi nacjonaliści z partii „Convergència i Unió”, którzy będą reprezentowani w parlamencie autonomicznym przez 43 deputowanych. Katalońska Partia Socjalistyczna zdobyła 33 mandaty, a trzecie miejsce przypadło komunistom katalońskim — Zjednoczonej Katalońskiej Partii Socjalistycznej. Uzyskała ona w parlamencie 25 miejsc. Centryści katalońscy, stanowiący odłam partii rządowej UCD, uzyskali 18 miejsc, Partia Esquerra Republicana de Catalunya (nacjonalistyczna) — 14 mandatów, a Andaluzjska Partia Socjalistyczna — 2 mandaty.

Na rozbiście głosów lewicy wpłynął udział w wyborach Socjalistycznej Partii Andaluzji, PSA, która wystąpiła jako „partia imigrantów andaluzyjskich w Katalonii” i uzyskała 2 mandaty. (PAP)

W sobotę i niedzielę zakaz sprzedaży alkoholu

Na podstawie uchwały Rady Ministrów z dnia 12 bm., w dniach 22 i 23 marca br. zabrania się sprzedaży i podawania napojów alkoholowych o zawartości powyżej 4,5 procent alkoholu oraz piwa jasnego we wszystkich punktach sprzedaży detalicznej.

W zakładach gastronomicznych zakaz ten obowiązuje od godziny 18 dnia 22 marca do godziny 24 dnia 23 marca 1980 roku. (PAP)

Walka z kryzysem rządowym we Włoszech

Prezydent Włoch, Sandro Pertini, zakończył 21 bm. pierwszą turę konsultacji z przedstawicielami wszystkich partii włoskich. Ich celem było wysondowanie możliwości przezwyciężenia kryzysu rządowego, rozpoczętego 19 bm. Według przewidywań prasy włoskiej, prezydent Pertini powierzy — zapewne w poniedziałek — misję utworzenia nowego gabinetu dotychczasowemu premierowi, Francesco Cossidzie. (PAP)

Wypowiedź M. Thatcher

Londyn usztywnia stanowisko w sporze budżetowym z EWG

Po raz drugi w ciągu ostatnich trzech dni premier W. Brytanii, Margaret Thatcher, zapowiedziała, że Londyn wstrzyma przekazywanie części podatku od wartości dodanej do kas EWG. Jeśli nie uzyska zaspokojenia swoich roszczeń budżetowych wobec Wspólnego Rynku. Do wojny nerwów, prowadzonej

przez Londyn z innymi stolicami europejskimi, głównie z Paryżem i Bonn, włączył się także gabinet. Zaproponował on jednomyślnie program negocjacji, które będzie prowadził na posiedzeniu Rady Europejskiej Margaret Thatcher i minister spraw zagranicznych kraju — lord Carrington. (PAP)

Obrady w Brukseli

Poparcie dla polskiej inicjatywy pokojowej

W Brukseli zakończył obrady Międzynarodowy Komitet Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Uczestnicy reprezentujący społeczne organizacje i narodowe komitety bezpieczeństwa europejskiego z 21 krajów, dokonali oceny głównych tendencji i nowych zjawisk, które dominują obecnie w sytuacji międzynarodowej.

Podczas obrad wiele uwagi poświęcono przygotowaniu do zbliżającego się spotkania przedstawicieli państw-uczestników KBWE w Madrycie. Zródłem największego niepo-

koju europejskiej opinii publicznej — jak wynika z obrad w Brukseli — są decyzje NATO z grudnia ub. roku w sprawie produkcji i rozmieszczenia w niektórych krajach Europy Zachodniej nowych jakościowo systemów broni rakietowo-nuklearnej.

W dokumencie przyjętym na zakończenie obrad uczestnicy wyrazili poparcie dla polskiej inicjatywy zwołania w Warszawie konferencji w tej sprawie z udziałem przedstawicieli państw, które brały udział w KBWE. (PAP)

K. Waldheim przeciwny środkiem nacisku USA na Iran

Sekretarz generalny ONZ, Kurt Waldheim oświadczył na konferencji prasowej w Waszyngtonie, że nie zgadza się z tymi politykami amerykańskimi, którzy domagają się, by Stany Zjednoczone zastosowały środki nacisku na Iran. Posunięcia takie — powiedział K. Waldheim — pogorszyłyby tylko sytuację i nie sprzyjałyby wysiłkom ONZ i innych stron zainteresowanych sprawą uwolnienia zakładników amerykańskich. Problem ten można rozwiązać — podkreślił — jedynie w drodze rozmów. (PAP)

telefony donoszą...

- Wczoraj mieszkańcy Osiedla Jana Sobieskiego w Poznaniu pozabawieni byli dopływu wody. Na miejsce udały się ekipy pogotowia i nie udało się im stwierdzić jaka jest przyczyna braku wody. Mieszkańcy czerpali wodę z beczkowozów, które będą podstawione również dzisiaj.
- W Poznaniu na ul. Pamiętkowej „Star” potrafił wychodzić z zassa autobusu 73-letnia kobieta, którą przewieziono do szpitala.
- Na ul. Dzierżyńskiego w Poznaniu „Renault” potrafił wysiadającego z tramwaju mężczyznę, który doznał obrażeń.
- W miejscowości Słistynowa (Leszczyński) ranny został 5-letni chłopiec, który nagle wybiegł na drogę i potrącony został przez motocykl „WSK”.

Aż siedem pożarów zanotowano w piątek w województwie konińskim. Straty ocenia się ogólnie na około 200 000 zł.

- W Kuźnicy spłonął słomiany dach na budynku mieszkalnym. Przyczyną — iskra z komina.
- Również iskra z komina była przyczyną pożaru w miejscowości Tarnowa. Spalił się dach na budynku mieszkalnym.
- W Dąbrowie spalił się dach słomiany na budynku mieszkalno-inwentarskim. W tym przypadku przyczyną powstania ognia było zwarzenie w instalacji elektrycznej.
- W Stogach spalił się dach kryty strzechą, przyczyną było zapalenie się sady w przewodzie kominowym.
- W Lipinach spaleni młogi dach słomiany na budku inwentarsko-mieszkalnym. Powodem była iskra z komina.
- Również w Dębnie od iskry z komina spalił się dach na domu mieszkalnym.
- W miejscowości Ostrowite od iskry z komina zapalił się dach kryty słomą. Pastwa płomieni padła też część trzody. (Jz)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dzień w Wielkopolsce: zachmurzenie małe i umiarkowane.

Temperatura maksymalna od 1 do plus 2 stopni, minimalna od minus 4 do minus 7 stopni. Wiatry umiarkowane i dość silne z kierunków wschodnich.

Wczoraj o godzinie 18 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu, Kaliszu, Koninie, Lesznie i Pile 0 stopni; ciśnienie 1007 hPa; czyli 747,4 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Roch Kowalski.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPOŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”; POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz, Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofia, Zbigniew Sęk.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łącząc wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami: 665-718. Sekretariat red. naczelnego: 454-09. Zastępca red. naczelnego: 665-718. Sekretarz redakcji: 648-85. Dział informacji: 665-939. Dział sportowy: 648-45. Redakcja nocna: 430-73, 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19, 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka, Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa—Książka—Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty; na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł). Indeks nr 35028.

POLSKIE LATA OSIEMDZIESIĄTE

Zawsze ku odprężeniu

Odprężenie — napięcie, pokój — wojna. Nie są to pojęcia, które funkcjonują tylko w polityce. Zauważmy, że każde istotne zagrożenie polityki odprężenia — nie mówiąc już o wojnach, choćby lokalnych — wkracza w naszą codzienność. Nie tylko reperkusjami oficjalnymi, na płaszczyźnie wielkiej polityki, ale także zakłóceniami w świadomości tak zwanych „szarych ludzi”. Także w tej świadomości, która z ludzkiej natury, wzmocnionej polskim modelem wychowania społecznego, chce wierzyć, iż najdłuższy teraz okres pokoju w historii Europy nie tylko powinien, ale i może być kontynuowany.

Kiedy więc polityk mówi, że w naszych czasach nie ma dla pokoju żadnej alternatywy, to w ten sposób ukazuje całą istotę tego, na czym wszyscy opieramy nasze nadzieje, a jednocześnie podstawową płaszczyznę tego, co nas wszystkich jednoczy.

Nie jest przypadkiem, że teraz, kiedy na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych na dotychczasowym do robku polityki odprężenia kładą się cienie północnoatlantyckich decyzji zbrojowych — właśnie nasz kraj występuje z inicjatywami rozbrojeniowymi. Takie działania należą do polskiej tradycji od czasu, gdyśmy po zwycięskiej wojnie ułożyli nasze stosunki w Europie na zasadach braterskiego sojuszu ze Związkiem Radzieckim i bliskiej współpracy z pozostałymi sąsiadami.

Jak wiele polskich propozycji, także obecna, zgłoszona przez Edwarda Gierka na VIII Zjeździe partii, dotyczy rozbrojenia. Bo taka też jest główna potrzeba czasu, kiedy ze szczególną oczywistością świat się przekonuje, że bez postępów w rozbrojeniu nie możliwe jest odprężenie polityczne. Bo jakże inaczej umacniać zaufanie w stosunkach międzynarodowych? Przecież nie przez potęgowanie coraz to nowymi zbrojeniami równowagi strachu, od której — jakże trudno do przewidzenia i opóźniania — już tylko krok do najgorszego.

Proponując jak najszybsze zwołanie konferencji w sprawie odprężenia militarnego i rozbrojenia w Europie i zapraszając ją do Warszawy — Polska nawiązuje do tego nurtu swoich inicjatyw, który znajduje odzwierciedlenie w tym, co nazywamy prawem do życia w pokoju.

Ta nowa nasza propozycja w swoim rodowodzie sięga do tych samych intencji, z których wypływał w latach pięćdziesiątych plan utworzenia w Europie środkowej strefy bezatomowej, a później — plan

zamrożenia zbrojeń atomowych i termojądrowych na tym samym terytorium. Wypływa z tych samych pobudek, co nasze współautorstwo we wszystkich głównych inicjatywach państw socjalistycznych, zmierzających do odprężenia militarnego i rozbrojenia na kontynencie europejskim.

Przy okazji przypominania polskich propozycji i inicjatyw pokojowych słyszy się czasem zdanie, że nie ma ich rezultatów, bowiem ani plan dezatomizacji Europy środkowej, ani późniejsze jego wersje nie doczekały się, niestety, realizacji. I chociaż to prawda, to jednak nie wyłącznie z poczucia własnej wartości nie można zapominać o tym, że właśnie te nasze propozycje odegrały rolę nie tylko tematów do rozmów na najwyższych szczeblach stosunków międzynarodowych, co w sytuacji zagrożenia też przecież odgrywa istotną i pozytywną rolę. Wiele zaś elementów tych polskich planów weszło do układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej z roku 1968, a idea strefy bezatomowej została wcielona w życie w Ameryce Południowej. W czasach, gdy świat tak się „skurczył”, że przenosić się wokół niego można w ciągu półtorej godziny, eliminowanie niebezpieczeństw na każdym skrawku globu tym bardziej się liczy.

Torować drogę odprężeniu, to sprawa, której konsekwentnie służy polska polityka zagraniczna. Również wytrwale w latach siedemdziesiątych, kiedy to w wyniku także polskiej współpracy z Związkiem Radzieckim, kształtował się nowy układ sił. Jego szczytowym osiągnięciem była konferencja w Helsinkach, gdzie narodziła się wielka karta pokoju w postaci Aktu Końcowego Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Mimo niejednakowych intencji uczestników tej konferencji, polityka odprężenia zyskała w Helsinkach istotne atuty w postaci rozbudzonego dialogu między różnymi państwami oraz nowych porozumień, nacechowanych zaufaniem. Owocem tej polityki było zobowiązanie się do poszanowania jako nienaruszalnych powojennych realiów polityczno-terytorialnych na naszym kontynencie; także Polska dołożyła w tym względzie ważną cegiełkę nie tylko dla siebie, ale i z punktu widzenia utrwalenia pokoju na całym naszym kontynencie w postaci układu o podstawach normalizacji z Republiką Federalną Niemiec.

Jeśli teraz odwołujemy się do sukcesów polityki pokoju

lat siedemdziesiątych, to z myślą o tym, by utrwalić i pomnożyć takie zjawiska, jak rozpoczęte właśnie wtedy rokowania rozbrojeniowe, jak zintensyfikowane wówczas dwustronne kontakty przywódców państw i rządów, jak rozbudowa wzajemnie korzystnej współpracy gospodarczej i wymiany we wszystkich innych dziedzinach.

Odprężenie zawsze ma charakter konkretny i wymierny. Dlatego, występując teraz z inicjatywą jak najszybszego doprowadzenia do konferencji w sprawie odprężenia militarnego i rozbrojenia, uchwalona na VIII Zjeździe PZPR rezolucja wzywa zwłaszcza do: ratyfikowania drugiego radziecko-amerykańskiego układu o ograniczeniu ofensywnych zbrojeń strategicznych; wstrzymania decyzji Paktu Północnoatlantyckiego o wprowadzeniu do produkcji i rozmieszczeniu w Europie zachodniej nowych broni rakietowo-nuklearnych; podjęcia proponowanych przez ZSRR i Układ Warszawski rokowań w sprawie ograniczenia broni rakietowo-nuklearnej średniego zasięgu; przełamania impasu i osiągnięcia porozumienia w wiedeńskich rozmowach rozbrojeniowych oraz ożywienia rokowań w Komitecie Rozbrojeniowym ONZ w Genewie.

Lista tematów jest konkretna, ale i otwarta dla każdej propozycji sprzyjającej odprężeniu. Zgodnie z zasadami, które niedługożacnie i dobitnie przed miesiącem sformułował Leonid Breżniew, że: w latach osiemdziesiątych, podobnie jak w siedemdziesiątych, jesteśmy za umocnieniem a nie za zniszczeniem odprężenia, za ograniczeniem a nie za potęgowaniem zbrojeń, za zbliżeniem i zrozumieniem wzajemnym między narodami a nie za sztucznym wyobcowaniem i wrogością.

Takie też są i nasze polskie intencje, wypływające z najbardziej podstawowego człowieczego i narodowego interesu. Z tych przesłanek, które leżą u podstaw z polskiej inicjatywy uchwalonej przez Narodowe Zjednoczone deklaracji o wychowaniu społeczeństw w duchu pokoju.

Ta jasna wykładnia naszej woli pokoju jest zarazem naszym programem. Zarówno na teraz, gdy przeciwnicy odprężenia znowu się ujawnili, jak i na daleką przyszłość. Bo odprężenie nie jest czymś danym na zawsze. Kto chce żyć bezpiecznie i w pokoju, ten musi zawsze o to się troszczyć i zabiegać.

TADEUSZ KACZMAREK

Trzydziestoparolatki

Nie znają się, chociaż ich drogi krzyżują się nieraz na codziennej trasie. Osiedle — przedszkole — zakład pracy. To rano. Po południu: sklepy — przedszkole — dom. Mijają się w pośpiechu, całkiem podobnie ciągnąc ledwo drepcącego malca za sobą. „No chodź, no chodź, przecież tak już późno”. Po południu z wypchanymi siatkami. Świeży chleb — tylko z miast: jabłka — najlepsze z targowiska. Wracają do siebie, do domu. Oczywiście, jeśli już weszli do kręgu szczęśliwych posiadaczy mieszkania.

Barbara jest laborantką. Adam pracuje jako technik w jednej z poznańskich fabryk. Mają synka Piotra. Urodził się jeszcze w starym mieszkaniu. Raczki: w pokoju, który

pieka nad dzieckiem, opieką... Limit 60 dni przeznaczonych przez państwo na pielęgnowanie chorego dziecka wyczer-

sza ma niespełna dwa lata. Jest w domu, z mamą. Krystyna na postanowiła, że to będzie wyjście najlepsze. Bo nawet jeśli by małą posłać do żłobka (co nie jest łatwe), to kto zajmie się starszą, gdy skończy lekcje? Teoretycznie mogłaby chodzić do szkolnej świetlicy. Praktycznie jednak — okazało się, że panuje w niej nieopisany tłok. Koniec końców więc, urlop bezpłatny i mama w domu — to wyjście najsluszniejsze. Wprawdzie na początku trudno było wziąć koniec z końcem, ale poradzili sobie. Krystyna, kiedy tylko stworzona została możliwość, by kobiety na urlopie bezpłatnym mogły podejmować pracę w niepełnym wymiarze godzin — skorzystała z tego. Załatwiła sobie kontrakt ze spółdzielnią zabawekarską i szyla sukienki dla lalek.

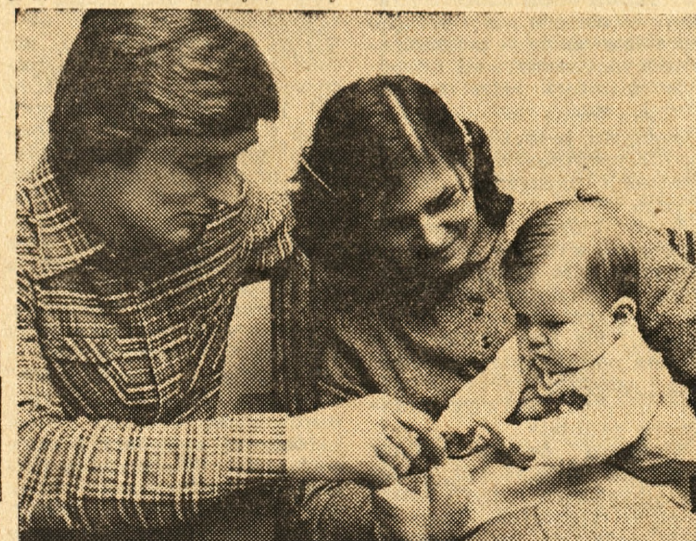
Kiedy jednak urodzi się małeństwo, na które teraz czekają, trzeba będzie z tej pracy zrezygnować. Przynajmniej na początku. Ale — otrzymają podwyższony zasiłek rodzinny. Ponadto — Krystyna kiedy już „wygrzebie się” z pierwszych pieluch, weźmie do siebie dziecko od sąsiadki. A może i od dwu sąsiadek. Przyda się trochę pieniędzy.

— Jeszcze kilka lat tego miłna nas czeka — wzdychają oboje. Ale potem... — To „potem” dodaje im otuchy. Będą wyjeżdżać na wakacje, co roku w inne miejsce. Nad morze do zakładowego ośrodka, w góry. Marzą im się podróże i wspaniałe urlopy. A myślą o nich tym więcej, im zawiąki ni w codzienne obowiązki mniej ruszają się poza granice własnego osiedla.

Rodziny trzydziestoparolatek. Pokolenie urodzone po wojnie, wychowane w Polsce Ludowej. Teraz jeszcze uznawani za młodych, a już przecież w pełni dojrzałych, z balastem obowiązków i doświadczeń. Rodziny przedstawione powyżej to zaledwie cząstki zbiorowego portretu. Obraz, który na użytek statystyki, socjologii, historii tworzy się raz po raz podkreślając cechy najbardziej charakterystyczne. Jakże one są? A więc w znacznej części są to rodziny z samodzielnym mieszkaniem. Mają jedno lub dwoje dzieci. Są „na dorobku” i usiłują urządzić się w życiu. Na leży przyjąć, że ich łączne zarobki (są wszakże wyszczególnione) oscylują wokół średnich przychodów. Wolno więc przyjąć, że mają mieszkanie nowoczesne, z wygodami. A jeśli posłużyć się statystyką, każda rodzina trzydziestoparolatek ma 3/4 radiod odbiornika stołowego, 2/3 tranzystorowego, prawie każdy telewizor (na 100 rodzin z tej grupy przynajmniej 97,5 telewizora) całą pralkę, 1/3 magnetofonu, 9/10 lodówkę.

Dokończenie na str. 6

JOLANTA LENARTOWICZ



Rodziny trzydziestolatek. Jakie one są?
Fot. — R. Królak

zajmowali u teściowej i który pełnił wtedy wszystkie możliwe funkcje. Był sypialnią, pralnią, umywalnią, miejscem gdzie się wypoczywa, uczy (bo Adam uzupełniał wykształcenie). A gdy minęły miesiące macierzyńskiego urlopu — i oni — jak wiele rodzin stanęli przed problemem: co zrobić z małym? Żłobek?

Barbara zrazu jasno i zwięźle wysuwała wszystkie przeciwwskazania. A to, że choroby, czyhają, że dziecko w pierwszym okresie powinno być jak najbliżej matki, że właśnie wtedy kształtuje się... A więc urlop bezpłatny. Tak, to było by wyjście korzystne. Młoda mama mogłaby przecież wrócić do swojego laboratorium, gdy mały ukończy trzy lata. W tym czasie jakoś by sobie poradziła. Tylko że... Właśnie wpadli na mieszkanie. Wzięli pożyczkę — trzeba ją spłacać. Wprawdzie w zakładzie pracy Adama jest możliwość skorzystania z zakładowego funduszu socjalnego, ale przecież główne nie trzeba liczyć na siebie. Mi mo zastrzeżeń wybrali więc żłobek. Teraz ten okres wspomina jak zły sen. To właśnie wtedy w książeczce zdrowia Barbary zapisano kilka stron. I to całkiem jednostajnie: opieka nad dzieckiem, o-

Wychorować się musi, jak nie teraz, to później. Zoba czy pani, minie.

No i minęło. Teraz Piotr chodzi już do „zerówki”. Teraz... No właśnie, to teraz jest całkiem inne. Mają przecież swoje mieszkanie. Dwa pokoje, kuchnia, łazienka. Wprawdzie daleko od zakładu pracy, ale to nie. I mają to mieszkanie całkiem niezłe, urządzone. Wzięli „MM” — pożyczkę dla młodych małżeństw. Trochę się nabiegali, żeby jakoś to załatwić przy nie całkiem życiowych przepisach, którymi obwarowano ten kredyt, ale w końcu zakupili, to, co chcą mieć.

— No a co dalej? — pytają krewni, znajomi, a wyraźnie wiadomo, że jest to pytanie o powiększenie rodziny.

Zobaczymy, zobaczymy odpowiadają wymijająco, jakby od samego patrzenia mogło się coś tu zmienić.

Krystyna i Bogdan mają dwoje dzieci. A będzie i trzecie. Niektórzy dziwią się, że chce im się taką sporą rodzinę zakładać. Ale fakt jest faktem: chce im się. Starsza córka chodzi do szkoły. Młody

razem jak ogromne jeszcze tkwią rezerwy w tym potencjale, który już posiadamy.

W nawoływaniu do oszczędności nie jesteśmy ani odkrywcy, ani też osamotnieni. W wielu wysoko rozwiniętych państwach przemysłowych idea oszczędzania udało się zaszczyć społeczeństwom już wiele lat temu. Tak stało się w Skandynawii, RFN, Francji, Wielkiej Brytanii czy Japonii. Nawet Amerykanie przy ogromnych możliwościach

Oszczędnie czyli nowoczesnie

surowcowych zrozumieli, że obecnie muszą gospodarować o wiele oszczędniej. Światowy kryzys naftowy przyczynił się również do zupełnie innego spojrzenia na sprawy oszczędzania nawet przez tych producentów, którzy ropy bezpośrednio nie używają.

Nie trzeba jednak szukać przykładów aż tak daleko. Sprawy oszczędności i poprawy efektywności gospodarowania stają się najważniejszymi problemami również w krajach socjalistycznych. Prasa węgierska bardzo często zwraca uwagę na konieczność racjonalnego wykorzystania odpadów i surowców wtórnych, których tylko połowa trafia ponownie do produkcji. Publikatory starają się lansować w społeczeństwie nawyk oszczędzania. W połowie ubiegłego roku rząd węgierski zalecił przekonstruowanie zadań VI pięciolatki w dziale zaopatrzenia materiałowego przy uwzględnieniu większego niż dotychczas wykorzystania odpadów.

Wracając na krajowe podwórko, chciałbym przypomnieć, co na temat efektywności i oszczędności w gospodarowaniu po-

wiedział w czasie przedwyborczego spotkania w Sosnowcu i sekretarz KC PZPR Edward Gierek:

—Sprawą najpilniejszą staje się przełożenie ogólnego postulatu efektywności gospodarowania na język praktycznych obowiązków każdego mistrza czy brzygadzi, każdego pracownika i konsekwentne egzekwowanie realizacji postawionych zadań. Chodzi najęściej o sprawy proste i oczywiste, o przestrzeganie elementarnych zasad dobrej roboty, o to by na przykład materiałów, które coraz drożej kosztują nie marnować przez produkowanie wyrobów jakościowo złych, nikomu niepotrzebnych, zalegających półki magazynów. Dążenie do wzrostu efektywności gospodarowania będzie określać całą naszą politykę, działania rządu i resortów, programy inwestycyjne, metody planowania i zarządzania. Osiągniemy oczekiwane wyniki jedynie wówczas, gdy polityka ta zostanie wsparta odpowiednią postawą i pracą w każdym zakładzie i na każdym stanowisku roboczym.

Z kolei prof dr Alojzy Melich w „Trybunie Ludu” (10 III 1980) stwierdza, iż uznanie poprawy efektywności gospodarowania za najważniejsze zadanie gospodarki, a jednocześnie potraktowanie jej jako metody realizacji ogólnych zadań, przesądza o dominującej roli tej problematyki w całym życiu.

Od listopada ubr. prowadzimy na łamach „Głosu Wielkopolskiego” kampanię publicystyczną, lansując hasło „Oszczędni żyją lepiej”. Dzięki temu działaniu różne zakłady produkcyjne z Wielkopolski zadeklarowały do redakcyjnego „banku” oszczędności wartości około 74 mln złotych. Pierwszym kilkudziesięciu udziałowcom owego pożytecznego „banku oszczędnych”, którzy zrealizowali już zadeklarowane zobowiązania, wręczyliśmy symboliczne medale oszczędnych.

Nasze przedsięwzięcie „Oszczędni żyją lepiej” jest oczywiście tylko jednym z licznych działań, których celem jest wyrobienie u współczesnych Polaków nawyku oszczędności, a więc efektywnego działania. Cel zostanie chyba wtedy osiągnięty, gdy zaakceptowany zostanie pogląd, iż gospodarni nie czekają na bardziej sprzyjające warunki działania. Oni działając efektywniej i oszczędniej, po prostu je współtworzą.

MAREK PRZYBYLSKI

Zdają sobie sprawę z tego, że lansowanie idei oszczędzania, co kojarzy się niektórym po prostu z zaciskaniem pasa, nie we wszystkich środowiskach może liczyć na poparcie. W dobie rozwoju i postępu, gdy chcemy żyć coraz lepiej — twierdzą niektórzy — powinno nas stać nawet na pewną rozrzutność, która ma być zewnętrzną manifestacją dobrobytu.

Polacy, którzy lubią uchodzić za nowoczesnych i postępowych, dość opornie przyjmują do wiadomości, że właśnie cechą współczesnego pojętego nowoczesnego gospodarowania jest działanie oszczędne, racjonalne i efektywne. Mamy w latach siedemdziesiątych sporo osiągnięć w różnych dziedzinach życia gospodarczego, ale właśnie w tym przedsięwzięciu na rzecz bardziej efektywnego działania wyniki osiągnięłyśmy raczej skromne. Wśród dokonanych kończącej się dekadzie nie można by wymienić wzrostu efektywności, w każdym razie w skali krajowej. Różne przykłady pozytywne można by znaleźć, ale generalnej poprawy nie ma. W niektórych dziedzinach dostatek można nawet pewien regres efektywności, wyrażający się wielkimi nakładami nie przynoszącymi spodziewanych wysokich rezultatów. Koszty społeczne licznych przedsięwzięć były i są często zbyt wysokie.

Dlatego też sprawy efektywnego działania i szeroko pojętej oszczędności znalazły się w centrum obrad VIII Zjazdu PZPR. W wielu wystąpieniach podkreślano, że warunkiem dalszego szybkiego społeczno-gospodarczego rozwoju kraju jest poprawa skuteczności gospodarowania, uczynienie z oszczędności i gospodarności cech, które powinny wyznaczać postawę obywatelską nowoczesnego Polaka. Chodzi o to, aby racjonalizacja wykorzystania czasu pracy, maszyn i surowców, energii i materiałów stała się powszechną zasadą rachunku ekonomicznego i obowiązującą metodą organizowania zbiorowego wysiłku.

Taka metoda społecznego działania powinna przyczynić się do obniżenia kosztów materiałowych, poprawy jakości pracy i wyrobów, lepszego wykorzystania maszyn, surowców i energii, lepszego organizacji pracy i kierowania gospodarką. Lista oczekiwań, które są zarazem zadaniami koniecznymi do zrealizowania jest więc długa. Uznajmy, że za-

Kultura naszych dni

Ogniwo społecznej edukacji

Realizacja programu rozwoju kultury Poznańskiego wpłynęła korzystnie na troskę o kształt ideowo-artystyczny instytucji kultury, zwiększyła poczucie społecznej odpowiedzialności za proponowany przez nie program działania. Skłoniła do szukania nowych kęgów odbiorców i podejmowania z nimi systematycznej pracy edukacyjnej, zmierzającej do przygotowania świadomego, aktywnego uczestnika i współtwórcy kultury.

Teatry dramatyczne szerzej sięgnęły do prezentacji polskiej współczesnej dramaturgii, do problemów i postaw moralnych współczesnego człowieka. Rozszerzyły i umocniły formy działania ze stałą grupą odbiorców, zwłaszcza z młodzieżą (Teatr Nowy — „Proscenium”, Teatr Polski — Klub „Próby”), choć nie udało się w pełni osiągnąć celów. Nastąpił — zwłaszcza w ostatnich dwu latach — spadek zainteresowania teatrem. Jest to zjawisko ogólnopolskie. Jednak wydaje się, że w przy padku scen poznańskich wpływ na to mają również czynniki wewnętrzne: w Teatrze Polskim obserwuje się pewne zachwianie proporcji między repertuarem współczesnym, a klasyką narodową i obcą oraz znaczną wymianę zespołu artystycznego; w Operze Poznańskiej obniżenie poziomu wykonawczego; które miało miejsce w latach 1976 — 77, a którego skutki w postaci zmniejszonej frekwencji (obok przyczyn obiektywnych), dały o sobie znać w roku 1978. Balet Poznański nie wykonał planu spektakli na scenach i estradach krajowych.

Na podkreślenie zasługują jednak konsekwentne działania upowszechnieniowe, podejmowane przez instytucje artystyczne, mimo iż nie wszystkie dysponują właściwymi środkami finansowymi i kadra dla tych celów. W ostatnich latach coraz częściej mają miejsce działania podejmowane wspólnie przez dwie lub więcej instytucji. „Pro Sinfonika”, działająca tradycyjnie w oparciu o potencjał artystyczny Filharmonii Poznańskiej, nawiązała bezpośredni kontakt z Teatrem Wielkim, wprowadzając do swego programu

nowy cykl. Teatr Wielki wraz z Muzeum Narodowym rozpoczął prezentacje muzyczne, którym towarzyszą wystawy malarstwa. Biuro Wystaw Artystycznych z instytucjami muzycznymi i teatralnymi wprowadziło cykl „Plastyka — poezja — muzyka”, a ponadto organizuje imprezy wspólnie z bibliotekami. Te propozycje pozwalają na stworzenie nowej oferty artystycznej o charakterze interdyscyplinarnym a ponadto sprzyjała bardziej racjonalnemu wydatkowaniu sił i środków instytucji artystycznych.

Nowa forma wykorzystania potencjału twórczych instytucji artystycznych są obok realizacji programu „Sojusz świata pracy i kultura” patronat, którym instytucje te obejmują wybrane gminy. U mowy w tym zakresie zawierane na przełomie 1978/79 roku wymagają jeszcze dopracowania, ale tam gdzie obie strony potraktowały się poważnie i odpowiedzialnie, pozwoliły uzyskać pierwsze pozytywne rezultaty.

Program rozwoju kultury wyraźnie sprecyzował bilans najpilniejszych potrzeb instytucji artystycznych, kładąc nacisk zwłaszcza na poprawę bazy.

W okresie, który minął od sformułowania zadań z tego zakresu nie nastąpiła radykalna poprawa. Warto jednak podkreślić, że obok nowych inwestycji (Teatr Lalki i Aktora „Marcinek”, Muzeum Literackie, oddziały Muzeum Historii Ruchu Robotniczego), siedziby instytucji artystycznych poddawane są sukcesywnie remontom i adaptacjom, które wprawdzie nie likwidują problemu złej jakości bazy, jednak w pewnym stopniu po prawiają warunki pracy (np. remont Teatru Nowego, bieżące remonty w Teatrze Muzycznym, odnowienie widowni w Teatrze Wielkim).

Mówiąc o bazie mam na myśli sale teatralne, koncertowe, wystawowe, kina, biblioteki, ich wyposażenie techniczne i socjalne, a także środki transportu. Nie rozwiązano dotychczas problemu braku magazynów, który jest szczególnie dotkliwy w teatrach, muzeach, BWA i — przede wszystkim — w Teatrze Tańca. Postulat

poprawy sytuacji w zakresie bazy odnosi się zarówno do instytucji w Poznaniu jak i w województwie. Ma to częste istotny wpływ na poziom artystyczny, decyduje o możliwościach i zasięgu udostępniania i upowszechniania sztuki.

W trosce o właściwy rozwój kultury należy doskonalić oblicze ideowo-artystyczne instytucji artystycznych. Zwłaszcza plany repertuarowe teatrów uwzględniać muszą w równej mierze społeczny obowiązek prezentacji klasyki polskiej i obcej, a także wartościowej dramaturgii współczesnej. Pora odejść od tradycyjnych form organizacji widowisk (zbiorowej sprzedaży biletów) przy której odbiorca ma dla instytucji znaczenie niemal wyłącznie statystyczne. Upowszechniać należy także formy udostępniania sztuki, jakie skutecznie od lat prowadzi Filharmonia Poznańska, wspólnie z Wojewódzka Rada Związków Zawodowych i „Expressem Poznańskim” („Koncerty Poznańskie”), czy wprowadzony ostatnio system karntowej sprzedaży biletów do teatrów: Wielkiego i Polskiego, realizowany także we współpracy z WRZZ. Szansę dla realizacji zadań w zakresie upowszechniania są bezpośrednie kontakty instytucji kulturalnych z młodzieżą w zbiorczych szkołach gminnych, porozumienia o obejmowaniu ich patronatami.

Dla zachowania wysokiego poziomu artystycznego należy częściej pozyskiwać do pracy i współpracy wybitnych twórców i wykonawców oraz organizować wymiany między instytucjami artystycznymi Poznania a innymi ośrodkami kultury w kraju. Trzeba też stworzyć instytucje artystycznym warunki finansowe i organizacyjne, umożliwiające im udział w krajowych i międzynarodowych przeglądach, festiwalach i konkursach, a także umacniać i rozwijać tradycje, wartościowe formy konfrontacji artystycznych, realizowane w Poznaniu.

Atmosfera sprzyja temu, aby instytucje kulturalne nie tylko pozyskiwały nowych odbiorców, lecz stały się rzeczywistym ogniwem w edukacji kulturalnej społeczeństwa.

HANNA RUBAS

kiestry Symfonicznej PR pod dyr. Jerzego Maksymiuka.

W Hunter College Uniwersytetu City of New York rozpoczął się retrospektywny przegląd filmów polskich. Wyświetlonych będzie 20 filmów fabularnych, które zostały zrealizowane w latach 1957—1978.

W stolicy Nikaragui, Managui, odbył się przegląd filmów Jerzego Kawalerowicza. Jednocześnie otwarto wystawę plakatu polskiego. (PAP)

W stylu „Polamu”

Z piwnicy na pierwsze piętro

cy, jak Eugeniusz Kawka, Zanon Łukaszewski i Władysław Pisarek — godzin wtedy nie liczyli. Zdarzało się i tak, że rano ludzie musieli szukać swoich stanowisk pracy, ale na ogół nie było z tym kłopotu, gdyż — jak mówią w „Polamie” — organizacja grała. Powierzchnia w pewnym okresie ciągle się uszczuplała, pracowało w ciastocie, w „antywarunkach”.

A później, kiedy budowlani postawili już nową halę, chociaż trwały jeszcze w niej roboty wykończeniowe — w wygodzonej części zamontowano i uruchomiono urządzenia szwajcarskie — żeby jak naj



Wokół starych dzielnic Poznania wyrosły w minionych latach liczne osiedla, stawiane dla wielu dziesiątek mieszkańców. Dzisiaj już każde z nich mogłoby być odrębnym miastem. Na zdjęciu: jedno z osiedli nowej dzielnicy Poznania — Rataje.

Fot. — Archiwum

Informator wyborczy

Dokończenie ze str. 1

Ordynacja Wyborcza określa, iż prawo wybierania ma każdy obywatel polski (bez względu na płeć, przynależność narodową i rasową, wyznanie, wykształcenie, czas przebywania w obwodzie głosowania, pochodzenie społeczne, zawód i stan majątkowy), który w dniu wyborów ma ukończonych 18 lat, czyli urodził się przed 24 marca 1962 roku.

Prawo wybierania przysługuje również osobom, których obywatelstwo polskie nie zostało stwierdzone, jeżeli stale przebywają w Polsce co najmniej pięć lat i nie są obywatelami innego państwa. Wybrany natomiast może być każdy, komu przysługuje prawo wybierania; by zostać jednak wybrany postem, trzeba ukończyć 21 lat.

Wybory są: powszechne (bo mają prawo uczestniczyć w nich wszyscy, którzy odpowiadają wymienionym powyżej warunkom), równe (wszyscy biorą w nich udział na równych zasadach i każdemu wyborcy przysługuje jeden głos), bezpośrednie (bezpośrednio bowiem wybiera się posłów i radnych, a głosować można tylko osobiście) oraz odbywają się w tajnym głosowaniu (karty do głosowania wrzuca się do urny wyborczej w kopercie).

Z innych ustaleń, zawartych w Ordynacji wynika, że głosowanie odbywa się w lokalu obwodowej komisji wyborczej bez przerwy między godziną 6 a 22, z tym, że

w przypadku oddania głosów przez wszystkich uprawnionych, obwodowa komisja wyborcza — za zgodą wojewódzkiej komisji wyborczej — może zarządzić wcześniejsze zamknięcie głosowania. Przez cały czas, to znaczy od godziny 6 aż do ustalenia wyników głosowania, w lokalu wyborczym powinny być obecne co najmniej trzy osoby, wchodzące przez komitet Frontu Jedności Narodu, który w danym okręgu wyborczym zgłosił listę kandydatów.

Wszedłszy do lokalu wyborczego, należy okazać obwodowej komisji wyborczej dokument (dowód osobisty, lub legitymację służbową, czy związkową zawodową, albo inny dokument), stwierdzający tożsamość wyborcy. W przypadku braku takiego dokumentu, można się powołać na świadectwo dwóch wiarygodnych, znanych komisji, osób. Kto stwierdził poprzednio, czy znajduje się w spisie wyborców, powinien komisji podać otrzymany wówczas numer. Komisja po sprawdzeniu dokumentacji przekazuje wyborcy dwie karty do głosowania (białą do głosowania na posłów i seledynową — na radnych WRN) wraz z kopertą oraz przy jego nazwisku w spisie robi znak, co za pobiega możliwości ponownego głosowania.

Osoby, które w dniu wyborów znajdują się poza miejscem zamieszkania, powinny łącznie z do

wodem tożsamości przedstawić i przekazać komisji zaświadczenie o prawie głosowania, uzyskane uprzednio w miejscu zamieszkania od organu, który sporządził tam spis wyborców.

Wyborca głosuje na tyłu kandydatów, ile ma być wybranych w danym okręgu wyborczym. Po zostawieniu na karcie większą liczbę nie skreślonych nazwisk kandydatów od liczby mandatów, przypadających na dany okręg wyborczy, wyborca oddaje głos na tych nie skreślonych kandydatów, których nazwiska są zamieszczone na karcie głosowania w pierwszej kolejności. Kopertę z kartami do głosowania należy wrzucić do urny, w obecności obwodowej komisji wyborczej. Osoby utomne mogą przy głosowaniu korzystać z pomocy innych osób.

O godzinie 22 (lub wcześniej, jeśli wszyscy ujęci w spisie obywateli oddali głosy) następuje zamknięcie lokalu wyborczego i obwodowa komisja wyborcza otwiera urnę z kartami głosowania i przystępuje do ustalania jego wyników; następnie sporządza i podpisuje protokół głosowania, który zostaje w zapieczętowanej kopercie niezwłocznie przekazany do okręgowej komisji wyborczej (na posłów) i do wojewódzkiej komisji wyborczej (na radnych rady narodowej stopnia wojewódzkiego). Karty do głosowania i inne materiały dotyczące wyborów są również pieczętowane i przekazane, zgodnie z Ordynacją Wyborczą, do przechowania. (zk)

POLONICA KULTURALNE

Konstanty Kulka wystąpił w Glasgow z BBC Scottish Symphonic Orchestra pod dyktando Karla A. Richenbachera (Szwajcaria).

Nakładem bratysławskiego wydawnictwa „Smena” ukazał się słowacki przekład powieści Jerzego Putramenta „Akropol”.

W Duesseldorfie w „Kunststhal” otwarto wystawę prac Władysława Strzemińskiego.

skiego, obejmującą 32 obrazy i 48 grafik, wypożyczonych przez Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Łodzi.

Z okazji zorganizowanego w Paryżu Międzynarodowego Festiwalu Dźwięku, wybrano laureatów 33 Grand Prix International du Disque; wśród 25 wyróżnionych płyt znalazło się nagranie I Koncertu K. Szymanowskiego w wykonaniu K. Kulki i Wielkiej Or-

Fakty są takie: w roku 1976, po utworzeniu Zakładów Przemysłu Oświetleniowego „Polam — Poznań” (które powstały z dwóch spółdzielni pracy i jednego zakładu przemysłu nowego) wartość produkcji miesięcznej wynosiła 10 mln zł. W kwietniu bieżącego roku „Polam” wyprodukował oprawy oświetleniowe za 76 mln zł.

O tych dwóch liczbach mówi się teraz w zakładzie przede wszystkim. A zwłaszcza o drugiej, gdyż oznacza ona osiągnięcie pełnej zdolności produkcyjnej, wyznaczonej w harmonogramie inwestycyjnym. Była to inwestycja o charakterze najbardziej gospodarczo uzasadnionym bo nie budowa nowego zakładu, lecz rozbudowa i modernizacja istniejącego. Przedsięwzięcie o wiele bardziej ekonomiczne, ale też stawiające trudne zadania.

Budowlani weszli nie na pustą plac, na którym mogliby z pełnym rozmachem rozpocząć roboty, lecz do pracującego w pełnym toku zakładu przy ul. Smoluchowskiego w Poznaniu. I wtedy, na początku roku 1977, produkcja opraw oświetleniowych przestała być dla pracowników „Polamu” jedynym zadaniem. Drugim było wykonywanie, zgodnie z harmonogramem, prac modernizacyjnych. A zadaniem najważniejszym stało się umijętne łączenie rytmicznej produkcji z rozbudową zakładu.

Tak, że na początku wyglądało to, że w jednym baraku (bo z baraków i szopek powstał obecny, nowoczesny zakład) produkowano jeszcze lampy, inne już rozbierano, że by przygotować budowlanym front robót, a maszyny i urządzenia przenoszono do pomieszczeń zastępczych. Najczęściej w nocy, żeby nie przerywać produkcji. Tacy pracownicy

przez zakładowe służby utrzymania ruchu: dzięki ich wysiłkom kotłownia od dwóch lat pracuje bezawaryjnie, co jest szczególnym powodem do dumy dla Andrzeja Tomaszewskiego, który przy uruchomieniu tej kotłowni wiele stracił nerwów.

Były kłopoty z automatem gaśniczym, który jest prototypem zbudowanym z części polskich, angielskich i holenderskich. Przy uruchamianiu — co rusz jakieś niespodzianki. Ale poradził sobie z tym tacy fachowcy, jak Jan Politowicz, Bogumił Patałas, czy Ryszard Rojnie. Jednak przy słabym ciśnieniu wody automat nie pracował. Według pomysłu Aleksandra Cybertowicza wykonano więc zamknięty obieg wody, co nie tylko gwarantuje pracę automatu niezależnie od ciśnienia w sieci, ale oprócz tego daje oszczędność.

Wcześniej dewizy zaczęły się zwracać. Zresztą większość maszyn i urządzeń, również importowanych — pracownicy „Polamu” instalowali sami. Do wielu z nich wykonywali też oprzyrządowanie. Przez cały dwuletni okres trwania rozbudowy w zakładzie nie przerwano produkcji nawet na jeden dzień. Więcej, wykorzystując zaraz po zakupie nadchodzące maszyny i urządzenia zwiększano ją z miesiąca na miesiąc. Bo takie były potrzeby odbiorców.

Ale też stwarzało to wiele trudności, na które zawsze na potykają inwestorzy, a co dopiero, jeśli przy tym wyko-

Z okazji 35 rocznicy wyzwolenia Poznania Wydawnictwo Poznańskie przygotowało okolicznościowe wydawnictwo, nie będące wyjątkiem z dawnych wydań, które miały być wyrazem hołdu i pamięci. Pragnęło ono przybliżyć obraz dni walki i pierwszych lat odbudowy miasta zniszczonego podczas działań wojennych. Ciekawe zresztą, że właśnie ostatnio, jakże słusznie, dokonano tutaj charakterystycznego przesunięcia akcentów — i obok walki o Poznań poczęto w większym niż dotychczas stopniu przypominać również przy tej okazji usuwanie wojennych zniszczeń, dźwiganie przemysłu, tworzenie od nowa życia kulturalnego. W ten sposób wspomnienia o dniach walki rozszerzone o początkowe lata odbudowy, co zaznaczono w podtytułach książki zatytułowanej „Pierwsze lata”: wspomnienia poznaniaków o latach 1945 — 1948.

Skoro już o tym mowa, warto podkreślić jeszcze jedno: oto w miarę upływu lat nasza wiedza na temat 1945 roku rośnie, a nie maleje, zwiększając się po prostu możliwość korzystania z nowych źródeł, otwierając się nowe perspektywy w traktowaniu samej wojny, walk toczonych o twierdzę Poznań, a nado — coraz częściej i chętniej sięgają po ten temat zarówno pamiętniki, jak i historycy, pisarze i — poeci. Dlatego właśnie na wet dorobek edytorski z jednego roku zawiera tak różnorodny materiał, jak pracę naukową Zbigniewa Szumowskiego pt. „Boje o Poznań 1945”, wspomnienia Piotra Zaremby ze stycznia i marca 1945 ro-

ku pt. „Pierwsze poznańskie dni 1945 roku”, wspomnienia już tom wspomnień pt. „Pierwsze lata”, zbeletryzowaną opowieść Tadeusza Beceli pt. „Gdy Poznań był twierdzą” oraz album poetycko-graficzny Ryszarda Daneckiego i Andrzeja Jeziorkowskiego pt. „Tobie, Poznaniu, ten srebrny liść...”

SPOTKANIA Z KSIĄŻKĄ

Dni walki lata odbudowy

O popularności i społecznej przydatności tego tematu świadczy najlepiej fakt, iż wśród wymienionych tytułów nie brak wznowień (II wydanie opowieści T. Beceli), prac rozszerzonych i przededagowanych („Boje o Poznań 1945”, będące nową wersją „Bitwy o Poznań 1945” wydanej w 1971 roku), a także — kontynuacji, czego dowodem chociażby tom wspomnień „Pierwsze lata” opracowany przez Tadeusza Świątę, a nawiązujący do podobnej książki pt. „Trud pierwszych dni”, przygotowanej na dwudziestą piątą rocznicę wyzwolenia.

Prawdziwym zaskoczeniem może być dla wielu książka Piotra Zaremby. Napisała jest żywym, barwnym językiem, przynosi szczególnie, specyficzny obraz miasta (jest to bowiem spojrzenie urbanisty). Właśnie ów zawodowy punkt widzenia musi tutaj urzekać, a poza tym budzi zaufanie swo-

ją rzetelnością i konkretnością opisu. Nic dziwnego, skoro wspomnienia P. Zaremby opracowane zostały przez autora na podstawie zachowanych notatek, pisanych na gorąco w tamtych dniach, a także w oparciu o liczne zachowane dokumenty. „Warto dziś przypomnieć okresy bohaterskich wstępow miasta — pisze Za-

remba — które uczyło się, jak żyć w pokoju i dla pokoju, przeżywać ostrą szkołę życia w wojennej konspiracji”.

Ta myśl przypomina się nieustannie podczas lektury innych wspomnień poznaniaków zebranych w tomie „Pierwsze lata”. Tadeuszowi Świącie udało się przedsięwzięcie nie tylko le walkę, co odbudowę miasta i to przy zastosowaniu różnorodnej perspektywy oraz — chciałoby się powiedzieć — „zmiennej ogniskowej”. Ze szpitala przenosimy się zatem do muzeum, z Akademii Handlowej do szkoły plastycznej, z targów do przedszkola, ze szkoły do Opery Poznańskiej. Towarzyszymy wojskowemu grupom operacyjnym i formowani chór mieszany przez Stefana Stulgrosza.

Gdyby jednak miał podać zasadę jednoczącą wszystkie wspomnienia z lat odbudowy, przypomniałbym przytoczoną

przez Henryka Tycnera (w książce „Pierwsze lata”) anegdotkę, która bodaj najdosadniej rysuje powrót do normalnego życia w Poznaniu i to już w pierwszych dniach wyzwolenia. Oto trwały jeszcze walki o zamek, a już do Komendy Milicji przyszła delegacja mieszkańców jednego z domów na Górnej Wildzie z zażaleniem, iż dozorca przestał sprzątać klatkę schodową i podwórko. Oburzeni takimi za niedbaniami lokatorzy domagali się ukarania niesfornego dozorca mandatem. Co było robić? Wypisano więc w komendzie na maszynie mandat w wysokości dziesięciu marek i posłano milicjanta na miejsce zaniedbań!

I jak tu się nie wzruszać, uśmiechając się przy tym do brodusznika? Bo cóż, nadal tak o nas przecież w Polsce myślał, a tymczasem to już dawne, minione czasy... Ech, tza się kręcił!

Rozpisałem się o prozie, miło iż należało zapewne rozpoznać ten felieton od obszerniejszego omówienia tomiku wierszy Ryszarda Daneckiego, który w kilku tekstach także wraca bezpośrednio do pamiętnych dni wyzwolenia. Temat to jednak sam w sobie, na osobny felieton, wiąże się z coraz bardziej widoczną obecnością regionu również w poezji takich poetów, jak Eugeniusz Wachowiak i Jerzy Grupiński, może więc tymczasem powtórzmy jedynie za poetą: „Tobie, Poznaniu, ten srebrny liść, który wtedy przed latami na wyzwoloną ulicę upadł w lutym...”

JÓZEF RATAJCZAK

OPINIE POLEMIKI ODPowiedzi

W IMIĘ SPOŁECZNEJ DYSCYPLINY

Było już po północy, kiedy ze snu wybiły mnie wrzaski i krzykiwie pośpiwowania. Podszedłem do okna — chodnikami wędrowało, zataczając się, trzech młodych (sądząc z sylwetek) ludzi. Wściekły, że mnie, a także żonę i dzieci obudzili i teraz trudno będzie usnąć, pomyślałem, że wcześniej trzeba wstawać do pracy, a dzieci do szkoły też niewiele później i będziemy niewyspani. Przyszło mi też jednak na myśl, że przecież ci młodzi ludzie też chyba jutro (a ściślej mówiąc — dzisiaj) muszą się gdzieś stawić do roboty i w jakimś stanie. A jak będą przedstawiali się wyniki faktyczne ich dniówki, jeśli w ogóle nie uznają, że są „chorzy” i nie pójdą około południa wyłudzać do przychodni zwolnienie lekarskie, z powodu „choroby”.

Czy mnie się nie zdarzyło zarwać nocy na czyichś (lub własnych) imieninach? Nie jeden raz i nie widzę w tym nic złego, ale jeśli taka okoliczność wypadła nie w sobotę, o dziesiątej zawsze byliśmy w domu i jak najszybciej do łóżka, by nie iść niewyspanym do pracy. A zupełnie nie pojmuję hałaśliwego i niekulturalnego zachowywania się na ulicy, gdy wiadomo, że ludzie śpią. Powinien za to lecieć taki mandat, żeby się pijaczkom raz na zawsze odechciało ludzi budzić.

Piszę o tym do Szanownej Redakcji też dlatego, że tyle się ostatnio w związku ze Zjazdem partii i obecnie Wyborami czyta i słyszy o dyscyplinie społecznej, wydajniejszej pracy i po prostu uczciwym wypracowywaniu zarobionych pieniędzy, bo inaczej do niczego nie dojdziemy. Mówił też w Sosnowcu niedawno Edward Gierek, że cały naród odpowiada za młodzież i jej wychowanie. Jestem ciekaw, czy wobec tych trzech, bałaganiących po nocy, wyciągnięto w pracy, gdy byli „na kacu”, lub zbuntowali, wnioski i czy ich odpowiednio pouczono? (792)

KAZIMIERZ R. — Ostrów

BĘDĄ PRZESTRZEGALI HARMONOGRAMU

W odpowiedzi na list pt. „Ani rano, ani po pracy” zamieszczony w Waszym piśmie w dn. 15. 2. a dotyczący niemożności zakupu pieczywa w godzinach rannych w sklepach mieszczących się w dzielnicy Stare Miasto w Poznaniu uprzejmie wyjaśniamy: przeprowadzone kontrole potwierdziły słuszność zarzutów czytelnika; z powodu zbyt późnego podstawiania jednego z trzech samochodów dostawczych, obsługujących ten rejon miasta, niektóre sklepy otrzymywały pieczywo nawet z jednogodzinnym opóźnieniem. Od dyspozytora Przedsiębiorstwa Transportu Handlu Wewnętrznego w Poznaniu uzyskaliśmy zapewnienie ścisłego przestrzegania harmonogramów dostaw. Rozwózka pieczywa do sklepów na Starym Mieście (tak zwany I rzut) winna zakończyć się o godz. 6.30. (735)

mgr ZDZISŁAW SIP — zastępca dyrektora

OD REDAKCJI — Wyjaśnienie otrzymaliśmy również z Wydziału Handlu i Usług Urzędu Miejskiego w Poznaniu. Wynika z niego m. in., że od połowy lutego przywrócono w Poznaniu nocny załadunek mleka dla sklepów i terminowość jego dostaw uległa poprawie. Zwiększono również wypiek bułek, a trzy branżowe sklepy w śródmieściu Poznania (przy ul. Lampego, Ratajczaka i Szkolnej) mają obowiązek stałego posiadania wyboru pieczywa pszennego. W związku z tym przypominają się czasy, kiedy każdy sklep spożywczy (nie mówiąc już o piekarniach) uważał za swój obowiązek posiadać przez cały dzień różne gatunki pieczywa.

MIESZKANIA CZY BIURA?

Nawiązując do listu p. Kurzawskiego pt. „W sprawie pułostanów” („Głos Wlkp.” z dnia 7. III. 80) — zaobserwować można także i to, że wiele mieszkań w budownictwie spółdzielczym — mimo ogromnego na nie zapotrzebowania — przeznaczają się dla celów biurowych. Przy ul. Gronowej na Winogradach w Poznaniu wybudowany został ogromny biurowiec, przeznaczony m. in. dla celów spółdzielni mieszkaniowej. W tym to biurowcu umieściło się przedsiębiorstwo „Inwestprojekt”, które jednak w dalszym ciągu zajmuje dla celów biurowych 12 mieszkań w bloku nr 14 na Osiedlu Przyjaźni na Winogradach. Poznańska Spółdzielnia Mieszkaniowa zajmuje również na wspomnianym osiedlu w bloku nr 12 wiele mieszkań dla celów biurowych. Czyżby mieszkań tych nie powinno się udostępnić członkom spółdzielni, z niecierpliwością oczekujących na swą kolejkę, a biura umieścić w biurowcu przy ul. Gronowej? (804)

LUDWIK STACHOWIAK — Poznań

UZNANIE DLA WSZYSTKICH, KTÓRZY...

W związku z listem Michała Słatały, opublikowanym w „Głosie” pt. „Organizatorzy szkolnictwa” (15 bm.), pragnę nadmienić, że sama w rubryce „Głosowej” o ludziach Poznania czytałem o nauczycielach, którzy zaczęli pracować tuż po wyzwoleniu. Zresztą wówczas ogół poznaniaków (w tym także pracownicy oświaty, ale przecież nie tylko oni) organizował — każdy w swym zawodzie — od nowa życie miasta. Nie ujmując nauczycielom uznanie należy się za to wszystkim, którzy wtedy, w 1945 roku, zabrali się do roboty. (835)

BARBARA JANICKA — Poznań

DOBRY PRZYKŁAD

Piszę do Was z Łodzi. Jestem inwalidą wojennym, a w związku z niemożnością otrzymania pewnych części do „Trabanta” zwróciłem się do dyrektora naczelnego „Polmożbytu” w Poznaniu z prośbą o pomoc. Już po paru dniach moja sprawa została załatwiona pozytywnie. Szybka reakcja dyrektora „Polmożbytu” (nie znam nazwiska) może być szczególnie teraz, po VIII Zjeździe partii, przykładem postawy, jaka powinna cechować wszystkich ludzi „dobrej roboty”. Dziękuję. (707)

KONRAD TRZEPIŃSKI — Łódź

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959 Poznań.

TEATR

Kabaret na motywach z Szukszyna

Przedstawienie zaczyna się jak bajka, jak przypowieść z dalekiej przeszłości. „Żył sobie na świecie Aristarch Kuzkin z żoną Wierą i córką — mówi nam na wstępie narratora spektaklu — i właśnie o ich życiu i o nieprzewidywanym smutnym wydarzeniu jakie spotkało Kuzkinów i ich przyjaciół chcę wam opowiedzieć”.

Scena obrotowa, zabudowana oddzielnymi bokami. W jednym wspomniana już narratorka, zapewne sąsiadka Kuzkinów, w drugim wesółka męska kompania przy kieliszku, w trzecim wyraźnie odcinająca się od biesiadników, samotna pani domu w swoim pokoju, przy telewizorze. Mieszkanie zasobne, urządzone na pokaz, bogato wyposażone w rozmaite deficytowe sprzęty, meble i aparaty. W pokoju pana domu olbrzymia biblioteka. Na najwyższych jej półkach nieczęsto widać używane książki, na dolnych, najłatwiej dostępnych, baterie butelek i kieliszków.

Znajdujemy się w mieszkaniu energicznego i zaradkowego człowieka, kierownika sklepu towarów deficytowych. Takiego, co to wszystko potrafi jakoś zdobyć, zatawić, urządzić się. Ma znajomości, układy, powiązania. Ma i pieniądze. Umie z kim trzeba wypić, jest zaradny życiowo, bardzo towarzyski. Tacy sami jak on są też jego kompani od kieliszka.



Weseli, świetnie umiejący się bawić, skorzy do zabawy i do wypitki. Na pierwszy rzut oka sympatyczni ludzie. Dopiero później w miarę rozwoju akcji, przekonywujemy się, że to zwyczajni oszuści, malwersanci, spekulanci.

„Ludzie energiczni” to jedyny utwór wybitnego radzieckiego, nieżyjącego już pisarza, reżysera filmowego i aktora, Wasilija Szukszyna, przeznaczony dla teatru. Nie sztuka teatralna, ale właśnie — jak to nazwał ją sam autor — opowieść teatralna. Scenariusz spektaklu, w którym taką samą niemal rolę jak dialogi spełniają

Na zdjęciu: jedna ze scen zbiorowych poznańskiego przedstawienia „Ludzi energicznych”.

Fot. — G. Wyszomirska

odautorskie opisy sytuacyjne, komentarze, didaskalia. Z jednej strony propozycja teatralna pewnego rodzaju gry i zabawy, z drugiej — ostry moralitet społeczny, komedia satyryczna i pamflet na nie obcą także części naszego społeczeństwa chęć posiadania za wszelką cenę.

Reżyser poznańskiego przedstawienia, Zdzisław Wardejn, przystępując do realizacji Szukszyna

miał kilka co najmniej możliwości do wyboru. Mógł starać się pokazać poprzez aktorów psychikę i mentalność tych ludzi jako groźne zjawisko społeczne. Mógł też rozbudować, ten tak interesujący zarysowany przez Szukszyna, wątek teatralnej gry i zabawy. Mógł wreszcie poprzestać na samej warstwie satyryczno-kabaretowej i z tej też możliwości właściwie skorzystał. Wprowadził do spektaklu, nie istniejącą w egzemplarze autorskim, bardzo traktując zresztą aktorsko obsadzoną, osobę i postać narratora. Rozbudował warstwę muzyczną spektaklu, dodając do niej chętnie zawsze śpiewane przy alkoholu pieśni i piosenki. Osiągnął to niewątpliwie drapieżnie społecznej satyry Szukszyna, ale przysłało za to spektaklowi innych zupełnie walorów, bardziej rekinowych rozrywkowych i kabaretowych. Trochę takich pod gust i upodobania naszej publiczności.

A aktorzy? No cóż, oni sami bawili się chyba w tym spektaklu znakomicie na zasadzie kabaretowej zgrzywy w pokazywanie tzw. samego życia. Role pań, dzięki aktorstwu Krystyny Feldman i Ireny Grzonki, są w tym przedstawieniu najmocniejsze. W wesolej kompanii alkoholowej prym wiodą: Włodzimierz Kłopotki, Wiesław Zwoliński, Zdzisław Zachariusz, Piotr Wypart.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Teatr Polski w Poznaniu „Ludzie energiczni” Wasilija Szukszyna w przekładzie Grażyny Strumiłło-Miłosz. Reżyseria: Zdzisław Wardejn, scenografia: Anna Rachel. Opracowanie muzyczne: Andrzej Winecniak. Premiera 8 marca 1980 r.

czędności 15 000 metrów sześciennych wody rocznie.

O oszczędnościach, o zmniejszaniu kosztów produkcji — wiele mówią w „Polamie”. No we urządzenia, nowe technologia, nowe spojrzenie — okazuje się, jak często w praktyce można, a nawet trzeba, poprawić projektantów. Choćby sprawa tzw. zawieszek do nakłaniania, mosiądzowania, cynkowania i malowania w automatach elementów do lamp. Wyimania tych zawieszek po każdej operacji kosztowałyby 3,5 mln zł rocznie. Stanisław Kamiński i Ireneusz Borkowski zmienili konstrukcję zawieszek i opracowali metodę ich regeneracji, w wyniku czego zaoszczędzi się m. in. 45 ton miedzi rocznie. Teraz pracują nad metodami usuwania z zawieszek narostów. Jest to problem nie rozwiązyany jeszcze w kraju. Wierzą, że uda się to w „Polamie”.

Przecież już tyle nam się u-

dalo — mówią. Określają to tak: „z piwnic od razu na pierwsze piętro”. A problemy były nie tylko techniczne. Równoległe z montowaniem maszyn i urządzeń, trzeba było szkolić ludzi, którym przedtem nie śniły się automaty i obrabiarki numeryczne, a kwalifikacje niektórych ograniczały się do umiejętności przykręcania śrub. Teraz: nowe technologia, nowy styl pracy, nowa jej organizacja, bo 76 mln zł miesięcznie, to już nie 10. Jerzy Bauma, dyrektor „Polamu”, mówi w związku z tym o przewycięzaniu barier psychologicznych: taki wzrost produkcji działa na ludzi, czasem są czynnikami się gubić, trzeba było ich przekonać, żeby uwierzyli w siebie, że mogą, że potrafią.

I że potrafią, udowodnił: inwestycja zakończyła się z końcem roku 1978, a w roku ubiegłym wyprodukowali ponad pół miliona lamp, czyli o 43 procent więcej, niż w 1978. A

w tym roku będzie tych opraw oświetleniowych z poznańskie „Polamu” największej teraź — w kraju fabryki lamp mieszkaniowych — 745 000. Ale te cyfry nie mówią jeszcze o wszystkim: że zwiększanie ilości to tylko jedna i to łatwiejsza strona medalu. Trudniejszą jest jakość: w ostatnim czasie przemysł oświetleniowy tak się w Polsce rozwinął, że klienci mają już z czego wybierać. A żeby wybierali lampy właśnie z Poznania — urozmaica się wzornictwo, stosuje wciąż nowe surowce, podnosi się jakość. I tu „Polam” też ma osiągnięcia: znaki jakości, niski wskaźnik reklamacji, eksport.

Tylko na jedno pytanie trudno było mi w zakładach znaleźć konkretną odpowiedź. Bo kiedy pytałam o receptę na sukces, odpowiadano, że za wcześnie jeszcze o tym mówić. Ze nad „pierwszym piętrzem” są

przecież następne i oni tam też raz zmierzają, chociaż już nie skokiem, a małymi kroczkami. Zadanie inwestycyjne realizowane kosztem 30 mln zł nie obejmowało modernizacji wszystkich wydziałów. Obecnie przeprowadza się mechanizację w dziale montażu lamp. Zakupiono niewykorzystywane w innych zakładach taśmy, które w dzień już teraz pozwalała na zwiększenie wydajności, a w nocy — są udoskonalane. A więc w dalszym ciągu pracuje się w „Polamie” w stylu, który został przyjęty w trakcie rozbudowy zakładu.

Więc może właśnie ten styl pracy zakładu, która rozumie, ile kosztuje postój każdej maszyny, czy urządzenia, decyduje o tym, że wszystkie trudności są pokonywane? I że nie o trudnościach teraz się mówi, lecz o tym, co jeszcze pozostało do zrobienia.

GRAŻYNA SZULAK

Poparcie Pekinu dla zimnowojennej polityki USA

20 bm. zakończyły się w Waszyngtonie amerykańsko-chińskie konsultacje polityczne. Ze strony chińskiej w konsultacjach wzięła udział delegacja państwowa z wicepremierzem spraw zagranicznych ChRL, Ciang Wen-cinem na czele, a ze strony amerykańskiej grono najbliższych doradców prezydenta Cartera, w tym sekretarz stanu Vance i dowódca d.s. bezpieczeństwa narodowego Brzezinski oraz eksperci z Departamentu Stanu.

Po zakończeniu rozmów w Departamencie Stanu odbyła się konferencja prasowa, w to ku której wyższy urzędnik Ministerstwa ocenił konsultacje i skomentował ich przebieg. Z jego wypowiedzi wynikało wyraźnie, że realizowana w ostatnich tygodniach zimnowojenna polityka USA cieszy się pełnym poparciem Pekinu. Przywódcy ChRL udzielają poparcia amerykańskiemu posunięciu w sprawie Afganistanu, podziwiają amerykańskie opinie i oceny na temat sytuacji w Azji Południowo-Zachodniej, a wreszcie popierają forsowany przez Waszyngton bojkot Olimpiady w Moskwie.

Strona amerykańska uważa, że konsultacje polityczne USA — ChRL były owocne. (PAP)

Międzynarodowe seminarium w Warszawie

Nauczyciele wobec problemu wychowania w duchu pokoju

Z udziałem przedstawicieli różnych dyscyplin wiedzy: pedagogiki, socjologii, historii, filozofii, politologii — nauczycieli akademickich, pracowników nauki, reprezentantów organizacji społecznych — rozpoczęło się 21 bm. w Warszawie dwudniowe, międzynarodowe seminarium na temat „nauczyciele i pracownicy nauki wobec problemu wychowania społeczeństwa w duchu pokoju”.

W spotkaniu tym, zorganizowanym przez Zarząd Główny Związku Nauczycielstwa Polskiego, pod auspicjami Światowej Federacji Pracowników Nauki uczestniczą przedstawiciele: Czechosłowacji, NRD i Związku Radzieckiego.

Otwierając obrady prezes ZNP — Bolesław Grzesz podkreślił, iż wychowanie w duchu pokoju jest moralnym obowiązkiem nauczycieli i pracowników nauki. Idea ta, w tradycji związkowej organizacji nauczycielskiej w Polsce zawsze zajmowała poczesne miejsce skupiając wokół niej urzędników, nauczycieli i uczniów.

Obecne spotkanie ma charakter przygotowawczy do konferencji UNESCO, która będzie poświęcona wychowaniu dla rozbrojenia. Podjęcie tej pro-

blematyki przez ZNP nie jest dziełem przypadku. Deklaracja ONZ o wychowaniu w duchu pokoju przyjęta została przez ZNP na inicjatywę Polski — zgłoszonej przez I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka. Obecnie kraj nasz występuje z następną inicjatywą: zwołania w Warszawie międzynarodowej konferencji na temat odprężenia militarnego.

Referat wstępny pt. „Rozwój idei wychowania dla pokoju na forum międzynarodowym” wygłosił prof. Janusz Gilas z Uniwersytetu im. M. Kopernika w Toruniu. W obszernym szkicu historycznym autor przedstawił ewolucję różnych koncepcji składających się na treść pojęcia wychowania dla pokoju, stwierdzając, że pokój stał się obecnie nadrzędną wartością wspólną.

Wystąpienie swe autor zakończył konkluzją, że idea wychowania dla pokoju, tworząc warunki tzw. rozbrojenia moralnego, tylko wtedy istotnie przyczyni się do umocnienia bezpieczeństwa i pokoju międzynarodowego, gdy zwiększy się zakres obowiązujących porozumień rozbrojeniowych i zostaną zawarte porozumienia eliminujące broń masową z gry politycznej. (PAP)

Potępienie ze strony ONZ

Naruszenie embarga na dostawy ropy dla RPA

W nowojorskiej siedzibie ONZ opublikowano deklarację przyjętą przez międzynarodowe seminarium w sprawie realizacji uchwalonej w grudniu 1979 r. rezolucji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych zalecającej embargo na dostawy ropy naftowej dla rasisowskich władz RPA. Deklaracja ta wskazuje na przypadki naruszenia embarga potępiając w szczególności 5 głównych koncernów naftowych: „British Petroleum”, „Caltex”, „Mobil”, „Shell” i „Total”.

Na liście instytucji naruszających zalecenia ONZ znajdują się również banki, które finansują rozwój przemysłu petrochemicznego w RPA. Są to 3 banki brytyjskie — „Barclays”, „Standard” i „Hill Samuel” oraz 5 banków zachodnoniemieckich.

Wspomniana deklaracja przyjęta została w bieżącym tygodniu na konferencji w Amsterdamie, zorganizowanej pod auspicjami specjalnego komitetu ONZ przeciwko apartheidowi. Uczestniczyli w niej przedstawiciele rządów organizacji międzynarodowych, ruchów wyzwoleniowych oraz eksperci z organizacji pozarządowych. (PAP)

Lokale wyborcze gotowe



Zakończyły się już dobiegająca końca prace przy wyposażeniu i dekoracji lokali wyborczych. Do kład się starań, by stanowiły oprawę odpowiednią do tak ważnego wydarzenia, jakim są wybory do Sejmu PRL i wojewódzkich rad narodowych.

Na zdjęciu: wczoraj w siedzibie „Energo” przy ul. Sienkiewicza w Poznaniu kończono dekorowanie lokali obwodowych komisji wyborczych nr 227 i 228.

Fot. — R. Królak

Od poniedziałku Most Dworcowy wyłączony z ruchu

Wzdłuż nowo wytyczonego zjazdu z Mostu Dworcowego dobiega końca układanie szyn tramwajowych. Prace z tym związane przebiegają w dobrym tempie i w najbliższy poniedziałek wkroczą w ostatni etap. 24 bm. rozpocznie się podłączenie nowych torów do ich układu na Moście Dworcowym oraz w zbiegu ulic Towarowej i Przemysłowej.

Na okres tych prac zmieni się przebieg linii tramwajowych 3 i 6 oraz 14. Pierwsze dwie poprowadzą ulicami — Głogowską, Hetmańską i Dzierżyńskiego do Dębca, a drugie, dwie — przez rondo Kopernika, ulicę Czerwoną Armii Strzelecką do Mostu Marchlew-

skiego. Na nadchodzący tydzień Most Dworcowy wyłączony też zostanie z ruchu kołowego.

Jeśli w robotach nie będzie zakłóceń, w przyszły czwartek z mostu w kierunku Rataj tramwaje pojedą już po „wyprostowanym” w tym miejscu torowisku. Z początkiem zaś kwietnia zapewne w obu kierunkach kursować będą po nowym zjeździe z mostu.

Kiedy tramwaje pojedą tamtą nową trasą, przystąpi się do demontowania szyn obecnego torowiska. O przeznaczeniu tego terenu jeszcze nie zdecydowano. (bop)

Rośnie napięcie polityczne w Salvadorze

W wyniku starć, do jakich doszło w ciągu ostatniej doby w stolicy Salvadoru między policją a bojownikami lewicy salvadorskiej, śmierć poniosło 16, zaś do aresztu trafiło 59 partyzantów. W tym 8 kobiet z ugrupowania Ludowe Siły Wyzwolenia. Dalszych 13 partyzantów zginęło w zasadzce pod wsią San Bartolo oraz miejscowościami Opico, Perical i Leon de Piedras. W mieście Santa Ana tymczasem nieznani sprawcy zastrzelili z broni maszynowej 5 studentów

miejscowej uczelni. Morderstwo w Santa Ana jest jeszcze jednym dowodem rozprzestrzeniania się w Salvadorze terrorku i gwałtu.

Nieznani sprawcy ostrzelali z broni maszynowej siedzibę Ministerstwa Spraw Zagranicznych w San Salvadorze, jednakże ofiar w ludziach nie zostało. W miejscowości Ahuachapan partyzanci obrzucili bombami lokalną elektrownię, powodując przerwę w dostawie prądu. (PAP)

Kolumbia

Rozmowy rządu z partyzantami okupującymi ambasadę

Przyjmując propozycję okupujących od 23 dni ambasadę dominikańską w Bogocie partyzantów, rząd kolumbijski wyraził gotowość podjęcia zerwanych przeszło tydzień temu negocjacji. Z oświadczeniem na ten temat wystąpił w Bogocie minister spraw zagranicznych, Diego Uribe Vargas. Będzie to już szósta kolejna runda rokowań na temat losu przetrzymywanych w ambasadzie Dominikanów dyplomatów. Wynik tych rokowań jest jednakże trudny do przewidzenia, bowiem rząd kolumbijski zdecydowanie odmawia spełnienia warunków stawianych przez partyzantów.

Wypowiadając się na temat uwolnienia zakładników prezydent Kolumbii, Julio Cesar Turbay Ayala, dopuścił możliwość negocjacji zainteresowanych rządów z partyzantami oraz wypłacenia im żadanego okupu. (PAP)

Liban oskarża Izrael

Minister spraw zagranicznych Libanu, Fuad Butros, oświadczył w piątek w Bejrucie, że jego kraj postanowił złożyć skargę w Radzie Bezpieczeństwa ONZ w związku z agresywnymi akcjami Izraela wymierzonymi przeciwko Sajdzie i innym rejonom Libanu południowego. Liban — dodał — rezyduje sobie prawo żądania zwołania Rady Bezpieczeństwa w celu przedyskutowania tych agresji. Tego rodzaju instrukcje otrzymał przedstawiciel Libanu przy ONZ. PAP

W „PRAWIE I ŻYCIU” — poświęcone do Sejmu minionej kadencji — dzielił się refleksjami na temat działalności prawodawczej parlamentu. Mówił zwłaszcza o pracy nad projektami ustaw i ich uchwalaniu, kontroli realizacji ustaw oraz o możliwościach rozszerzenia poselskiej inicjatywy ustawodawczej. Wypowiedzi uzupełnione są rozmową z prof. dr. Sylwestrem Zawadzkiem, również polem w minionej kadencji, który a niezwykle istotną sprawę uznał za poprawę informacji o Sejmie.

W „KULTURZE” — reportażowy Berberysz, Mariusza Ziomeckiego i Andrzeja W. Wróblewskiego pt. „Katastrofa”, odzwierciedla świadectwo ludzi, którzy w Warszawie widzieli tragiczną wyłok lotniczy spóźniony tygodnia.

W „LITERATURZE” — relacja dyskusji na temat wzajemnych stosunków literatury i masowych środków przekazu. Znalazł się w niej m. in. postulat, by wzorem filmoteki arcydzieł w telewizji utworzono powszechny Teatr Narodowy. Z mocą podkreślano też, że

Zakończenie konferencji w Genewie

W piątek zakończyła się w Genewie konferencja krajów — uczestników konwencji o zakazie opracowywania, produkowania i gromadzenia zapasów broni bakteriologicznej (biologicznej) i chemicznej oraz ich magazynowania. W ciągu trwających 3 tygodni obrad przedyskutowano zagadnienia związane z realizacją konwencji (obowiązującej od 1975 r.) i dotrzymywania jej postanowień przez kraje będące jej sygnatariuszami. O pomyślnej realizacji konwencji mówili w toku obrad m. in. przedstawiciele Polski, ZSRR, Kuby, Etiopii, Włoch, Indii.

Uczestnicy konferencji jednomyślnie przyjęli deklarację końcową, w której stwierdzają, że postanowienia konwencji są pomyślnie realizowane. Deklaracja wzywa państwa, które — jak np. Chiny — dotychczas nie uznają konwencji, aby przystąpiły do niej. (PAP)

Zawieszenie stanu wojennego w Zimbabwie

Od 21 marca br. przestał obowiązywać w Zimbabwie stan wojenny, wprowadzony w 1978 roku przez byłego premiera Iana Smitha. Ustawie tej podporządkowano 90 procent terytoriów byłej Rodezji.

Zniesienie stanu wojennego jest ważnym krokiem na drodze ku pełnej normalizacji życia w Zimbabwie, którego niepodległość będzie proklamowana 18 kwietnia br.

Nowe władze, wybrane legalnie w wyniku niedawnych wyborów powszechnych, ogłosiły równocześnie amnestię, którą zostaną objęci wszyscy więźniowie polityczni, osadzeni do 1 marca br. Zwolniono już z więzień około 1300 osób, których były reżim salisbriski pozbawił wolności za udział w pomocy Frontowi Patriotycznemu Zimbabwie. (PAP)

Indyjskie oświadczenie

Chiny dostarczają broń Pakistanowi

Minister obrony Indii, Singh, oświadczył w Izbie Niższej parlamentu, że rząd indyjski uzyskał informację, że w ciągu ostatnich dwóch miesięcy Chiny dostarczyły Pakistanowi pewne rodzaje broni i sprzętu wojskowego.

Minister wyraził opinię, że rządy Stanów Zjednoczonych i Pakistanu w dalszym ciągu omawiają sprawy dostarczania amerykańskiej broni do Pakistanu. Jak podkreślił Singh, dostawy do Pakistanu amerykańskiej broni i wojskowego sprzętu technicznego zagrażają bezpieczeństwu Indii. Rząd Indii — podkreślił minister — bacznie obserwuje rozwój wydarzeń na subkontynencie.

PAP

Lokomotywy z CSRS dla polskiego przemysłu

21 bm. przedstawiciele przedsiębiorstwa handlu zagranicznego Kolmex podpisali w Wydziale Handlowym ambasady CSRS w Warszawie kontrakt z przedstawicielami czechosłowackiej firmy Pragoinvest na dostawy do Polski lokomotyw spalinowych typu T 448 i S 200. Lokomotywy te, których w sumie otrzymamy w br. 18, za siłą transportu podległy resortom hutnictwa, górnictwa i przemysłu chemicznego.

Zawarty kontrakt jest częścią długoletniej umowy handlowej zawartej przez oba kraje. Przewiduje on, że w roku przyszłym Czechosłowacja dostarczy Polsce jeszcze 11 lokomotyw na potrzeby różnych resortów gospodarczych.

Producentem obu wymienionych typów lokomotyw są praskie zakłady CZKD. (PAP)

60 UTWORÓW • 6 PRAWYKONAN • 10 KONCERTÓW • ATRAKCYJNI WYKONAWCY

Poznańska Wiosna Muzyczna po raz dwudziesty

Od 19 lat, krótko po nastaniu wiosny kalendarzowej, Poznań staje się miejscem wiosny muzycznej — Festiwalu Polskiej Muzyki Współczesnej. Tegoroczna Poznańska Wiosna Muzyczna, która rozpocznie się we wtorek 25 marca, będzie dwudziestą z rzędu. A sądząc po zapowiedziach programowo-wykonawczych organizatorów (głównymi są: Filharmonia Poznańska i Poznański Oddział Związku Kompozytorów Polskich) ma szansę stać się znaczącym — w skali kraju — wydarzeniem kulturalnym.

Program „Wiosny 80” przewiduje 11 imprez: 10 koncertów — symfonicznych, kameralnych, chóralskich, recitali, prezentacji muzyki elektronicznej oraz wieczór operowy. Wykonanych zostanie prawie 60 utworów, z których 6 doczeka się prawykonania. Zestaw nazwisk kompozytorów obejmuje omalże w komplecie najwybitniejszych współczesnych twórców polskich: Grażynę Bacewicz, Tadeusza Bairda, Henry-

ka M. Góreckiego, Witolda Lutosławskiego, Krzysztofa Pendereckiego, a także Tadeusza Szelińskiego — inicjatora Poznańskiej Wiosny Muzycznej. Środowisko poznańskie reprezentować będą m. in. utwory Andrzeja Koszewskiego, Zenona Schuberta, Barbary Zakrzewskiej-Nikiporeczki.

W czasie 6 festiwalowych dni, na estradzie auli UAM wystąpi wielu świetnych wykonawców. Zaprezentują się trzy orkiestry symfoniczne — filharmonii z Bydgoszczy, Gdańska i Poznania, sławna Polska Orkiestra Kameralna Jerzego Maksymiuka — tym razem pod batutą Jacka Kasprzyka, Kwartet Włanowski, Polska Grupa Perkusyjna, Chór Politechniki Szczecińskiej z solistów wymienia: Wandę Wilkomirską, Jerzego Sulikowskiego, Michała Grabarczyka, Andrzeja Dutkiewicza czy zachodnoniemieckiego wiolonczeliste Wolfganga Boettschera.

W siedzibie Teatru Wielkiego im. Stanisława Moniuszki odbędzie się 26 bm. przedstawienie „Króla Rogera” Karola Szymanowskiego pod dyrekcją Wojciecha Michniewskiego. (wig)

Trzydziestoparolatki

Dokończenie ze str. 3

dówki, pół maszyny do szycia i 1/10 samochodu. Kolejność zakupów jest więc taka. Najpierw kupuje się radio, następnie pralkę, potem telewizor, dalej — lodówkę, maszynę do szycia, sprzęt „do grania”. Drobnie, niekonieczne urządzenie ułatwiające gospodarowanie nie ma się w łasce. Ludzie w tym wieku raczej pragną mieć jakiś pojazd, najczęściej samo-

chód, co zresztą nie udaje się im zbyt często. Prawde mówiąc, te i inne rzeczy, to nie tyle portret rodziny, ile zewnętrzne warunki. Bardziej jednak ważne i istotne wpływa na codzienne życie rodzinne, atmosfera i ich kształt. I dlatego polityka socjalna państwa przykładu do nich tak ważna.

JOLANTA LENARTOWICZ

W PRASIE

telewizja w swoim profilu kulturalnym ma służyć literaturze a nie zastępować jej półfabrykatami.

W „KOBIECIE I ŻYCIU” — rozmowa z pedagogiem, dr. Anną Radziwiłł, zatytułowana „Szkolę grzechy główne”. Mowa w niej o dość powszechnych niepowodzeniach szkolnych młodzieży po przystąpieniu do nauki w liceach ogólnokształcących. Dochodząc przyczyn stwierdza się, iż jedną z nich jest przeładowanie programu licealnego ponad dokonujący się stale wzrost wiedzy ludzkości. Ale potrzebne jest też uczenie umiejętności intensywnego uczenia się.

W „TYGODNIKU KULTURALNYM” — doc. Henryk Kirchner,

dyrektor Instytutu Medycyny Społecznej Akademii Medycznej w Warszawie wypowiada się na temat funkcjonowania medycyny społecznej, zajmującej się przeprowadzaniem ocen stanu zdrowia, ustalaniem potrzeb zdrowotnych ludności, problemami organizacji służby zdrowia. Analizuje przyczyny, dla których głos tej medycyny jest wciąż słaby, chociaż z punktu widzenia profilaktyki jest szczególnie istotny.

W „ŻYCIU LITERACKIM” — Barbara Krzyszkowska w artykule „Starość: jaka jest? Jaka będzie?” omawia perspektywnie problemy ludzi w starszym wieku, przychylając się do opinii, że im bardziej medycyna potrafi likwidować czy łagodzić dolegliwości starości, tym mniej będą mia-

ły do czynienia instytucje opiekuńczo-socjalne.

W „ARGUMENTACH” — dwa artykuły na temat ratowników drogowych, także tych, spod znaku Polskiego Związku Motorowego, których łącznie w Polsce jest około 6500. Autorzy publikacji Bohdan Juchniewicz i Katarzyna Koplińska postulują, by rozszerzyć ten szlachetny ruch społeczny, a także przyjąć mu z pomocą.

W „PRZEMOJ” — Leszek Mazan w reportażu historycznym „...a potem rzucił obrączkę” odzwierciedla okoliczności kołobrzeskich zaślubin z morzem w 1945 roku.

W „TYGODNIKU DEMOKRATYCZNYM” — dyrektor Zjednoczonego Rozwoju Filmów — Edward Kopyt wypowiada się na temat repertuaru, dystrybucji i informacji filmowej, zapowiadając wprowadzenie seansów przedpremierowych: ledwo będą wykonane pierwsze kopie, już znajdują się na ekranach niektórych kin, ale po wyższych cenach biletów wstęp.

LEKTOR



Sobota 22 III

PROGRAM 1

- 13.00 — Obiektyw;
13.20 — Dziennik (kol.);
13.35 — Radzimy rolnikom (kol.);
13.45 — „Radar”;
14.00 — „STUDIO — 8, w tym:
14.10 — „Halo na łączach” — frag-
menty programów rozrywko-
wych telewizji krajów socja-
listycznych oraz ciekawostki
ze świata nauki i techniki;
14.30 — „Konto 1980” — część 1.
Prezentacja osiągnięć ostatnich
lat;
14.35 — „Kto z nim wygra” — te-
leturnie poświęcone mitologii
greckiej z udziałem archeolo-

- ga dr. Michała Pietrzykows-
kiego i ucznia szkoły podsta-
wowej — Łukasza Michalaka;
15.10 — Gość Studia — s. prof. Bo-
gusław Halikowski mówi o be-
dzie o funkcjonowaniu ludz-
kiego mózgu;
15.20 — „Inwazja super Scrola” —
kolejny odcinek amerykań-
skiego komiksu fantastyczno-
naukowego pt. „Wspaniała
czwórka”;
15.45 — Magazyn firmowy Stu-
dia-8;
16.20 — „Korepetycje ekonomicz-
ne”. Rozmowa z doc. dr. To-
maszem Afekowiczem o wy-
dajności pracy. Post scriptum
do „Za co mi płacą” — na te-
mat przewozów kolejowych;
16.40 — „Gwiazdy, gwiazdki, gwiaz-
deczki” — śpiewają Andrzej
i Eliza;
17.05 — „Konto 1980” — cz. II;
17.10 — „Zbliżenia” — magazyn
filmowy Studia 8, a w nim:
o kulisach produkcji filmu
„Miś Uszatek”, praca repora-
tera Polskiej Kroniki Filmo-
wej, archiwum Wytwórni Fil-
mów Dokumentalnych;
17.30 — Kolekcja Leszka Mazana.
Tym razem o zbędnych pa-

- miągkach i upominkach pro-
dukowanych z okazji różnych
konferencji;
17.40 — „Browar, myszka i Nici-
for” — reportaż ze szkółki
jeździeckiej;
17.55 — Mecz piłki nożnej o mi-
stactwo I ligi ŁKS — Wisła;
18.50 — Dobranoc;
19.00 — „W świecie dzikich zwie-
rząt” — kolejny odcinek fil-
mu przyrodniczego TV USA;
19.30 — Dziennik telewizyjny (kol.);
20.15 — Studio-8 zaprasza;
20.20 — „Smieć, smacz, smoc” —
francuska komedia filmowa;
21.55 — Studio Wyborcze;
22.35 — Koncert gdański — Pol-
ską Orkiestrą Kameralną dy-
ryguje Jerzy Maksymiuk. Z
okazji rocznicy wyzwolenia
Gdańska;
22.50 — Wiadomości dziennika;
22.55 — Z cyklu „Róże Montreux”
— „Pociąg” — program roz-
rywkowy telewizji norweskiej;
23.20 — „Diana” — film kryminal-
ny TV angielskiej z serii „In-
spektor van der Valk”;
0.10 — „Teledyskusje” — program
rozrywkowy;
0.40 — „Wieczorny mazurek” —
spotkanie z Ewą Pabłocką,

która gra i opowiada o swo-
jej drodze do konkursu cho-
pinowskiego;
0.50 — Dobranoc Studia — 1.

PROGRAM 2

- 15.05 — Informator turystyczny
(powt.);
15.35 — Klub Jazzowy Studia Ga-
ma (powt.);
16.40 — „Estrada Folkloru” (kol.);
17.10 — Dla młodych widzów —
„Sekrety kina” (kol.);
17.40 — Dla młodych widzów —
„Cała naprzód” — rejs 6;
18.10 — „Noce i dnie” — film fab.
TP, odc. 12 pt. „A potem na-
stąpi noc” (kol.);
19.10 — Teleskop;
19.30 — Dziennik telewizyjny (kol.);
20.15 — Opera miesiaca: Gaetano
Donizetti — „Don Pasquale”
(kol.);
21.50 — „Telefon 110”, odc. pt.
„Gra na zwłoki” — film kry-
minalny TV NR1;
23.20 — „Dawne, dobre czasy” (cz.
3) program estradowy TV an-
gielskiej. W programie wystę-
py piosenkarzy, tancerzy,
sztukmistrzów oraz parod-
ystów (kol.).

sport-sport

Dzisiaj mecz Lech — Katowice

Przedłużyć dobrą passę

Piłkarze Lecha nie mogą się
uskarżać na brak okazji do
gry. Wprost przeciwnie. W mi-
nionym tygodniu harmono-
gram ich występów był bardzo
napięty. Po dwóch wyjądko-
wych pojedynkach w Łodzi (li-
gowym z Widzewem i pucha-
rowym z ŁKS) dzisiaj po raz trze-
ci w ciągu 8 dni przyjdzie im
wybiec na boisko by stoczyć bój
o mistrzowskie punkty z zespó-
łem Katowic.

Po sukcesach jakie lechici od-
nieśli w ostatnich meczach ki-
bice tłumnie zapewne przybe-
dzą dzisiaj o godz. 15 na debie-
ki stadion by podziwiać swym
uśmiechom za dotych-
czasowe osiągnięcia i by zagre-
wać ich do walki w spotkaniu
z Katowicami. A doping pozna-
niakom będzie bardzo potrzeb-
ny. Wbrew bowiem wszelkim
pozorom dzisiejszy mecz nie bę-
dzie dla nich łatwy. Katowice
nie reprezentują wprawdzie wy-
sokiej klasy, ale są rywalem gra-
jącym bardzo ambitnie i potra-
fiącym doskonale utrudniać
grę przeciwnikowi. Każdy ze-
spół spotykający się z tą dru-
żyną na musi włożyć wiele wysiłku
by wyjść z tej konfrontacji
zwycięsko. Z pewnością też ry-
walom poznaniaków łatwiej
przyjdzie wytrzymać trud spot-
kania, gdyż przystąpią do nie-
go bardziej wypoczęci. Kibice
lechitów wierzą jednak, że ko-

lejarska jedenastka wykręca-
z siebie tyle siły by ten, zwazyw-
szy na układ tabeli bardzo waż-
ny dla obu zespołów pojedy-
nek, rozstrzygnąć na swoją ko-
rzysć.

Dobra passa piłkarzy Lecha
spowodowała, że zainteresowa-
ni ich występami znacznie
wzrosło. Kierownictwo klubu
chcąc ułatwić sympatykom pił-
ki nożnej oglądanie kolejnych
spotkań wprowadziło do sprze-
dazy karnety na wszystkie me-
cze rundy wiosennej. Można je
będzie nabywać w kasach
przed dzisiejszym spotkaniem.
Tradycyjnie już będzie można
kupić również atrakcyjne pro-
gramy wydane z okazji meczu
Lech — Katowice.

W II lidze znajdujący się w
ścisłej czołówce tabeli piłkarze
Olimpii zmierzają się dzisiaj w
Oławie z miejscowym zespó-
łem Moto-Jelcz. Gwardziści ie-
śli nie chcą powrócić bez punk-
tu, muszą zaprezentować lep-
szą dyspozycję niż w inaugura-
cyjnym spotkaniu z Włókna-
rzem Pabianice.

W sobotę rozgrywki rundy
wiosennej rozpoczynają też dru-
żyny klasy międzywojewódz-
kiej. W Poznaniu o godz. 14.30
na Stadionie im. 22 Lipca War-
ta zmierzy się w derbowym
spotkaniu z Admirą-Telefą.
(wfl)

Niedziela 23 III

PROGRAM 1

- 7.40 — Emerytura dla rolników
— „Poradnia” (kol.);
7.20 — Telewizjada;
8.00 — Dziennik telewizyjny (kol.);
8.15 — „Zaślubiny pierścieni” —
program z okazji 35 roczni-
cy wyzwolenia Kołobrzegu i
Wybrzeża (kol.);
9.00 — Teleranek — w programie
m. in. harcerskie spotkania
artystyczne. Turniej Wiedzy
Obywatelskiej, mistrz intelek-
tu oraz film fabularny TV an-
gielskiej „Dick Turpin”, odc.
pt. „Pościg” (kol.);
10.25 — „Antena” — polski film
przyrodniczy;
11.20 — Laureaci konkursów cho-
pinowskich — Barbara Hesse-
Bukowska (kol.);

- 11.50 — „Piórkiem i węglem”;
12.15 — Dziennik (kol.);
12.35 — Relacje rozmowy — „Mi-
ty i rzeczywistość” (kol.);
13.15 — „Gram dla...” — teleturn-
iej (kol.);
14.10 — Dla dzieci — Krakowski
Teatr Baśni „Czary mistrza
Bartomeja” (kol.);
15.00 — Losowanie Dużego Lotka
(kol.);
15.15 — Telewizyjny koncert ży-
cień (kol.);
16.00 — „Jane Goodall wśród zwie-
rząt” — film dokumentalny
TV USA, odc. pt. „Lwy w Se-
rengeti” (kol.);
16.55 — Studio Wyborcze;
17.10 — „Tele-echo” (kol.);
18.10 — „Decydujący front” — film
dokumentalny TV radzieckiej,
odc. pt. „Berlińska operacja”
(kol.);
19.00 — Wieczorynka (kol.);
19.30 — Dziennik telewizyjny (kol.);

- 20.10 — „Dyktans” — amer. film
fab. (western);
20.30 — „Bonsair Lille” — dobry
wieczór Katowice. Koncert
rozrywkowy z udziałem fran-
cuskich i polskich piosenka-
rzy oraz orkiestry PRITV w
Katowicach i Poznaniu (kol.);
23.05 — Dziennik (kol.);

PROGRAM 2

- 10.25 — Teleskop;
10.40 — Finał turnieju bokserskie-
go o „Złotą Łódkę”;
12.40 — „Dzieciństwo w ogniu” —
radz. film. wojenny (kol.);
13.45 — Mistrzostwa Polski w ply-
waniu (kol.);
14.15 — Związek Kołobrzegu z Pol-
ską;
14.30 — „Kołobrzeskie żagle”;
14.45 — „Ballada o ostatniej bry-
gadzie” — program z okazji
35 rocznicy wyzwolenia Wy-
brzeża (kol.);

- 15.00 — „Pasje Hieronima Kro-
czyńskiego”, jednego z twó-
ców i obecnego dyrektora Mu-
zeum Oręża Polskiego w Ko-
łobrzegu (kol.);
15.30 — „Kołobrzeg 1980” — rela-
cja z patriotycznej manifestacji
z Kołobrzegu w 35 rocz-
nicę wyzwolenia Wybrzeża
(kol.);
16.00 — Teleskop;
16.10 — „Jarzębina czerwona” —
polski film wojenny;
16.15 — „Stereo i w kolorze” —
recital skrzypcowy Wiesława
Kwaśnego (kol.);
19.30 — Dziennik telewizyjny (kol.);
20.10 — Śpiewa France Gall — re-
cital francuskiej piosenkarki
(kol.);
20.55 — Panorama jazzu polskiego
— „Zespół Sun Ship” (kol.);
21.45 — Premiera w Dwójce: „Po-
ciąg z dworca Paddington” —
angielski film fab.

Poniedziałek 24 III

PROGRAM 1

- 13.25 — TTR — RTSS — Historia,
sem. 4;
15.25 — NURT — Nauczanie po-
czątkowe, kl. III — „Wychowa-
nie muzyczne. Kształcenie
umiejętności muzycznych”.
Wykład: doc. dr hab. Maria
Przychodźńska;
15.55 — Obiektyw;
16.15 — Dziennik (kol.);
16.30 — „Zwierzyniec” (kol.);
16.55 — Studio Telewizji Młodych;
17.10 — „Dom i my” (kol.);
17.20 — Dzień dobry, w kręgu ro-
dziny (kol.);
17.45 — „Ucieczka z krainy zło-

- ta”, cz. 2 filmu fab. TV CSRS
(kol.);
18.50 — Dobranoc (kol.);
19.00 — Echo stadionów;
19.30 — Dziennik telewizyjny (kol.);
20.10 — Teatr Telewizji: Antoni
Czechow — „Wujaszek Wania”
(kol.);
22.15 — „Horizont” — program
publicystyki międzynarodowej
(kol.);
22.45 — Dziennik (kol.);

PROGRAM 2

- 15.25 — Estrada Folkloru (powt.);
16.00 — „Co dalej maturzysto”
(kol.);
16.30 — Język niemiecki — kurs
podstawowy, lekcja 22;
17.00 — STUDIO BIS — FESTI-
WALE;

- 17.05 — Omówienie programu;
17.30 — Gość Studia Bis dyr. Włod-
zimierz Sandecki, przedsta-
wiciel Ministerstwa Kultury i
Sztuki;
17.15 — Opolski koncert „Debiu-
tów 79” — cz. 1 piosenki w
wykonaniu zespołów: „Mezzo-
forte”, „Plus” Renaty Jakub-
czak, Mirosławy Poślad i Zbignie-
wa Książka;
17.35 — Goście Studia Bis Jolanta
Olcha i Renata Jakubczak —
debiutanki Festiwalu Opole 79;
18 — „Ballada o Janie Nowaku”
film otrzymał nagrodę Filpresci
w Oberhausen;
18.30 — Gość Studia Bis Zygmunt
Kwiatkowski, dyrektor zamku
w Golubiu-Dobryniu, prezes
oddziału PTTK;

- 18.40 — „Wifon przedstawia” —
śpiewa Urszula Sipinśka;
19.10 — Teleskop;
19.30 — Dziennik telewizyjny (kol.);
20.35 — „Najlepsze miejsce na świe-
cie” — Prix Italia 79;
20.55 — Festiwal 1979;
21.10 — „Broda” — film dokumen-
talny;
21.35 — Gość Studia Bis Józef Bro-
da z Istebnej;
21.45 — 24 godziny (kol.);
22.00 — „Seans” — film TP nagro-
dzony „Złotym szczeniakiem”
na ostatnim Festiwalu Filmów
i Widowisk Telewizyjnych w
Olsztynie;
23.15 — SBB Małczewski — pro-
gram muzyczno-baletowy.

Wtorek 25 III

PROGRAM 1

- 16.55 — Dzień dobry, w kręgu ro-
dziny (kol.);
17.20 — „Kołobrzeg — marzec 1945”
— wojсковy program histo-
ryczny (kol.);
17.25 — Telewizyjny Klub Seniora;
15.55 — Obiektyw;
16.15 — Dziennik (kol.);
16.30 — Studio Telewizji Młodych
„Turniej reporterów” (kol.);

- 17.45 — Sonda — „Jak po maśle”
(kol.);
18.10 — „Jaskiniowcy” — odc. pt.
„Dwaj kapitanowie” — amer.
film animowany (kol.);
18.40 — „Radzimy rolnikom” (kol.);
18.50 — Dobranoc (kol.);
19.00 — „Skojarzenia” — teleturn-
iej (kol.);
19.30 — Dziennik telewizyjny (kol.);
20.10 — „Szpital miejski” — film
fab. TV angielskiej, odc. pt.
„Synowie i córki” (kol.);
21.25 — „X Y Z” — cz. 1;

- 21.55 — „Camerata”;
22.50 — Dziennik (kol.);

PROGRAM 2

- 15.20 — Echo stadionów (powt.);
15.45 — „Zwierzyniec” (powt.);
16.15 — Język angielski — kurs
podstawowy, lekcja 22;
16.45 — Język niemiecki — kurs
podstawowy, lekcja 22;
17.10 — Dla młodych widzów: „Se-
kret kina” — rola przyrody
w filmie (kol.);

- 17.40 — Poradnia „Zaufanie”;
18.10 — „Flota tramwajowa PZM” —
program morski;
18.40 — „Dobre obyczaje” — sta-
ruszkowie (kol.);
19.10 — Teleskop;
19.30 — Dziennik telewizyjny (kol.);
20.15 — Wtorek melomana — recital
fortepianowy Murry'a Perahii
(kol.);
21.15 — 24 godziny (kol.);
21.25 — Wieczór filmowy: 50 lat
kina radzieckiego — „Ziemia”
— film fab. (z 1930 r.);
22.05 — Kino „Miniatur”.

Środa 26 III

PROGRAM 1

- 14.30 — „W drodze do nowego”;
15.25 — NURT — Psychologia —
„Psychologiczne problemy
szkolnego oceniania i egzami-
nowania”;
15.55 — Obiektyw;
16.15 — Dziennik (kol.);
16.30 — Dla dzieci — „Kameleon”
(kol.);

- 17.10 — Mecz piłki nożnej Węgry
— Polska;
17.45 — Losowanie Małego Lotka
i Express Lotka (kol.);
18.00 — Dobranoc;
19.10 — Zespół Tender;
19.30 — Dziennik telewizyjny (kol.);
20.10 — „Raboliot” — franc. film
fab. (kol.);
21.50 — „Pelen gusłarstwa obrzęd
świętokradzki” — o Teatrze
laboratorium Jerzego Grotow-
skiego;
22.45 — Dziennik (kol.);

- 13.45 — Wtorek melomana (powt.);
14.45 — „Camerata” (powt.);
15.10 — „Kołobrzeg — Marzec 1945”
— wojсковy program histo-
ryczny (powt.);
15.25 — „Sonda” (powt.);
15.55 — Język rosyjski — kurs
podstawowy, lekcja 22 (kol.);
16.25 — Język angielski — kurs
podstawowy, lekcja 22;
16.55 — „Księżna Gerolstein” —
filmowa adaptacja operetki

- Offenbacha;
16.30 — „Mam pomysł” — program
publicystyczny;
19.10 — Teleskop;
19.30 — Dziennik telewizyjny (kol.);
20.10 — „Antykwariat” — „Szta-
m-buchy”;
20.40 — „Kształt słowa” — pro-
gram publicystyki kulturalnej;
21.10 — „Bez recepty” — program
dla rodziców (kol.);
21.40 — 24 godziny (kol.);
21.50 — „Wieczór przygody i po-
dróży” (kol.);

Czwartek 27 III

PROGRAM 1

- 15.25 — Dla młodych widzów —
„Decyduje piętnastolatek”
(kol.);
15.55 — Obiektyw;
16.15 — Dziennik (kol.);
16.30 — Czwartek Telewizji Dzie-
ciąt i Chłopców oraz „Złoto
Huntera”, odc. pt. „Iluzjonis-
ta” — film TV angielskiej
(kol.);
17.30 — Studio Telewizji Młodych;
17.45 — Dzień dobry, w kręgu ro-
dziny (kol.);

- 18.10 — „Poligon” (kol.);
18.40 — Radzimy rolnikom (kol.);
18.50 — Dobranoc (kol.);
19.00 — W kinematografii — „Na-
si ulubienicy Flap i Flap”;
19.30 — Dziennik telewizyjny (kol.);
20.10 — „Brygady Tygrysa”, odc.
pt. „Różne oblicza sprawiedli-
wości” — film fab. TV fran-
cuskiej (kol.);
21.10 — „Pegaz” (kol.);
21.55 — „Planeta Ziemia — era
ssaków”;
22.25 — „Konfrontacje”;
22.50 — Dziennik (kol.);

- 12.45 — „Antykwariat” (powt.);
13.15 — „Kształt słowa” (powt.);
13.45 — „Wieczór przygody i po-
dróży” (powt.);
15.25 — „Dom i my” (powt.);
15.40 — „Lidar” — młodzieżowy
magazyn techniki (kol.);
16.10 — Język francuski — kurs
podstawowy, lekcja 22 (kol.);
17.40 — Poradnik domowy;
18.10 — Puchar świata w skokach
narciarskich;
18.40 — Poradnik motocyklisty
(kol.);
19.10 — Teleskop;

- 19.00 — Dziennik telewizyjny (kol.);
20.10 — NURT — Nauczanie po-
czątkowe — kl. III — „Wychowa-
nie muzyczne. Rozwija-
nie muzykalności”;
20.40 — NURT — Matematyka —
kl. V — „Równania i nierów-
ności liniowe z jedną niewia-
domą”;
21.10 — NURT — Psychologia —
„Sposoby porozumiewania się
nauczyciela z uczniem”;
21.40 — 24 godziny (kol.);
21.55 — „Nielatwy wybór” — odc.
1 filmu fab. TV bułgarskiej
(kol.);

Piątek 28 III

PROGRAM 1

- 14.30 — Redakcja Szkolna zapo-
wiada — informacja o termi-
nach i poradnictwo metodycz-
ne (kol.);
15.25 — NURT — Filozofia — „Pra-
ca jako kategoria ontologicz-
na, jako „substancja wartości-
ciowa”. Wykl.: doc. dr hab.
Tadeusz Płużański;
15.55 — Obiektyw;
16.15 — Dziennik (kol.);

- 16.30 — Dla dzieci — „Kółko gra-
niaste” (kol.);
16.55 — Studio Telewizji Młodych;
17.10 — Dzień dobry, w kręgu ro-
dziny (kol.);
17.35 — Magazyn motoryzacyjny
(kol.);
18.00 — „Czterdziestolatek”, odc. 8
pt. „Otwarcie trasy, czyli czas
wojny” — film fab. TP;
18.50 — Dobranoc (kol.);
19.05 — „Modi” czyli wycieczka
— występ zespołu muzycznego
z Czechosłowacji „Modi” w
salach zamku w Książu (kol.);
19.30 — Dziennik telewizyjny (kol.);

- 20.10 — Twój współczesny — „Po-
zyjemy zobaczmy”;
21.50 — Program rozrywkowy —
„Festiwal na dworcu”;
22.35 — Dziennik (kol.);
22.50 — „Proscenium”;

PROGRAM 2

- 14.15 — „Poligon” (powt.);
14.40 — Poradnik motocyklisty
(powt.);
15.05 — „Pegaz” (powt.);
15.55 — Język francuski — kurs
podstawowy, lekcja 22 (kol.);
16.25 — Kino Telewizji Najmłod-

- szych (kol.);
17.25 — „Diamantowe góry Kun-
gang San” — koreański film
dok. (kol.);
17.55 — „Kulisy telewizji” (kol.);
18.25 — Klub Jazzowy Studia Ga-
ma (kol.);
19.10 — Teleskop;
19.30 — Dziennik telewizyjny (kol.);
20.10 — Teatr Wspomnień 1969:
Ludwik Hieronim Morstin —
„Obrona Ksantypy”;
21.30 — 24 godziny (kol.);
21.50 — Premiera w Dwójce: „Sied-
miu braci Cervi” — włoski
film fab. (kol.);

Przed spotkaniami z Węgrami

Polscy piłkarze w najbliższą
środę spotkają się dwukrotnie
z Węgrami. Pierwsze reprezen-
tacje rozegrają mecz na Nepsta-
dionie w Budapeszcie, a w Ra-
domiu dojdzie do spotkania dru-
gich drużyn obu krajów.

Nasza pierwsza reprezenta-
cja ma za sobą mecze w Maro-
ku i Iraku, w tym jeden oficjal-
ny z reprezentacją Iraku, za-
kończony rezultatem 1:1. Na
mecz z Węgrami wytypowano
16 zawodników. W porównaniu
ze składem kadry na tournée po
Maroku i Iraku nastąpiło kilka
zmian. Trener Kulesza za-
biera na mecz w Budapeszcie
m. in. Antoniego Szymanow-
skiego, Władysława Żmudę,
Henryka Miłoszewicza, Grze-
gorza Latę, Andrzeja Iwana. W
kadrze zabrakło Wojciecha Ru-
dęgo, Andrzeja Buncola. Ada-
ma Nawałki, Zbigniewa Miko-
łajowa, Włodzimierza Mazura,
przy czym Buncol i Mikołajów
mają wystąpić w Radomiu.

Tegoroczny sezon, według
planów ZPN — to przede wszy-
stkim okres budowy reprezen-
tacji na mistrzostwa świata. Me-
cze towarzyskie są okazją

sprawdzenia przydatności pi-
łkarzy do drużyny narodowej.

Na mecz radomski powołano
16 zawodników. I w tej dru-
żynie znajdują się piłkarze, któ-
rzy grali już w zespołach naro-
dowych jak i nowicjusze. W ka-
drze znalazł się m. in. bram-
karz wrocławskiego Śląska,
22-letni Jacek Jarecki, będący
w swym klubie w „cieniu” Zde-
sława Kostrzewy. Są również
23-letni Józef Konieczny z Cra-
coviei, i 22-letni Krzysztof Paw-
lak z Lecha Poznań. Druga re-
prezentacja — w myśl założen
szkoleniowców — ma być ze-
spółem tzw. dublerów do pierw-
szej drużyny narodowej oraz do
zespołu młodzieżowego.

Węgrzy — to tradycyjny ry-
wal naszych piłkarzy. Do śro-
dowego spotkania Madziarzy
przygotowują się bardzo sta-
rannie. Mecz z naszymi piłka-
rzymi traktują prestiżowo. Tre-
ner Karoly Lakat montuje bar-
dzo silny zespół. Nie zawahał
się sięgnąć po grającego w FC
Brugge Laszlo Balinta, jedyne-
go piłkarza węgierskiego, któ-
ry uzyskał oficjalną zgodę Wę-
gierskiego Związku Piłkarskie-
go na grę w zagranicznym ze-
spole. (PAP)

Wyścig kolarski w Sobótce

W Sobótce rozegrany został
pierwszy w tym roku w kraju 3 eta-
powy wyścig kolarski o łącznej
długości 292 km. Każdy z trzech
etapów był również punktowany
jako oddzielny wyścig.

Zwycięzcą wyścigu w klasyfika-
cji łącznej został Jerzy Kuczek (Po-
lonez Warszawa) w łącznym cza-
sie 3 etapów 7:58,13 przed Tadeu-
szem Piotrowiczem (Dolmel Wroc-
ław) — 7:59,08, Adamem Zagajew-
skim (Legia Warszawa) 8:00,53, An-

tonim Jopkiem (Stomil Poznań) —
8:01,12.

Drużynowo zwyciężyła Legia
Warszawa przed Dolmelm Wroc-
ławem.

Poszczególne etapy wygrał: I
(100 km) — Henryk Skowronek (Sto-
mil Poznań) — 2:42,35. II (84 km) —
Sławomir Podwójniak (Legia) —
2:17,58, a III (100 km) rozgrywany
przy 8-stopniowym mrozie — Ja-
nusz Bieniek (RLKS Wrocław) —
2:54,42. (PAP)

Rugbiści ekstraklasy wznowiają rozgrywki

Dzisiaj, po zimowej prze-
rwie wznowia rozgrywki I li-
ga rugby, w której w tym se-
zonie występuje tylko jeden
zespół Poznania — Polonia
(Poznań gra obecnie w II li-
dze). Po rozgrywkach jesien-
nych poznajscy pierwszoligow-
cy zajmują drugie miejsce w
tabeli mając 17 punktów i u-
stępują jedynie warszawskie-
mu AZS AWF o 4 punkty, na-
tomiaś wyprzedzają drugi ze
spół z Warszawy — Skrę o 2
punkty. Zważywszy, że pozna-
niacy wiosną podejmują na
własnym boisku AZS AWF
to istnieje jeszcze szansa wła-
czenia się do rywalizacji z
akademikami o przy-
mat w kraju. Do tego jednak
potrzebna jest pełna mobiliza-

cja zespołu w każdym meczu
ligowym. Przypomnijmy, że
jesienią mecz z AZS AWF Po-
lonia przegrała 6:17. Oprócz
akademików, najgroźniejszej
drużyny w lidze, również Skrę
poznajscy podejmują w Po-
znaniu. Pierwsze spotkanie wy-
grała Polonia 7:3.

Dzisiejszy mecz Polonia grać
będzie w Gdańsku z zawsze
groźną na swoim boisku „Le-
chia”. Mecz w Poznaniu Le-
chia przegrała 3:35. Spotkanie
to wykaże jak poznajscy za-
prygotowani do sezonu. Oto
pozostałe spotkania pierwszej
kolejki: Skra — AZS AWF,
Budowlani Lublin — Budowl-
ni Łódź i Czarni Bytom —
Orkan Sochaczew. (aha)

| | |
|------------------|--------------------|
| MARZEC | |
| 22 | Bogusława Katarzyn |
| Sobota | |
| 23 | Feliksa Pelagii |
| Niedziela | |
| | Słońce: 5.51-19.09 |

TEATRY

WIELKI — sob. g. 18 Tryptyk: „Płaszcz — Siostra Angelika — Gianni Schicchi”, niedz. g. 19 „Opowieści Hoffmanna”.
MUZYCZNY — sob., niedz. g. 19 „Wesele Fonia”.
POLSKI — sob., niedz. g. 19 „Symfonia domowa”.
NOWY — sob., niedz. g. 11 „Klonowi bracia”; SCENA NOWA — niedz. g. 19.30 Ballady Boby Dyłana i innych „Czas wiele zmienia” (premiera).
LALKI I AKTORA — sob. g. 10 „Koziołki z wieży ratuszowej”, niedz. g. 11, 17 „Bajka o Popielu i Płacie”.
KABARET „TEY” — sob., niedz. g. 17, 20 „Na granicy”.

KINA

SOBOTA I NIEDZIELA
KDF MUZA — sob. g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Noce wida” (anc rykański 13 l.), niedz. g. 10, 13, 15.30, 19.30 „Spotkanie na Atlantyku” (pol.).
KDF PALACOWE — g. 15 „Złote lata” (pol. 12 l.), g. 17.30, 20 „Maratonczyk” (amer.).
APOLLO — sob. g. 10 — seans zamknięty, g. 12.30, 15, 17.30 „Violette i François” (fr. 13 l.), g. 20 „Prawdziwe życie Drakuli” (rum. 15 l.), niedz. g. 10, 12.30 „Kung-Fu” (pol. 15 l.), g. 15, 17.30, 20 „Spotkanie na Atlantyku” (pol. 13 l.).
BALTYK — sob. g. 10, 12.30, 22.15 „Cudze pieniądze” (fr. 13 l.), sob., niedz. g. 15, 17.30, 20 — seans zamknięty, niedz. g. 10, 12.30, 22.15 „Nosferatu — Wampir” (RFN 18 l.).

GWIAZDA — sob. g. 15.30, 18, niedz. g. 16 „Czarny korsarz” (wł. 15 l.), sob. g. 18.15, 20, niedz. g. 20 „Gwiazdy poranne” (pol. 15 l.), niedz. g. 10 — seans zamknięty, g. 11.30, 13 „Charlie Brown i jego kompania” (amer. b.o.).
JAGIELLONKA — niedz. g. 15 „Lodowa pani” (pol. b.o.), g. 16 „Terror Mechagadzili” (jap. b.o.).
KOSMOS — sob. g. 17.30, niedz. g. 11, 17.30 „King Kong” (amer. 12 l.), sob., niedz. g. 20 „Panny z Wilka” (pol. 15 l.).
MALTA — g. 15.30 „Colargol i cudowna walizka” (pol. b.o.), g. 17, 19.30 „Panny z Wilka” (pol. 15 l.).

MINIATURKA — g. 15.30 „Jenny i Tobby wśród dzikich zwierząt” (amer. b.o.), g. 17.30, 20 „Lot nad kukulkanem gniazdem” (amer. 18 l.).

OSIEDLE — g. 16 „Zew rodu” (czech. b.o.), g. 17.15 „Droga daleka przed nami” (pol. 12 l.), g. 19 „Odrażający, brudni, źli” (wł. 18 l.).

PANCERNIAK — sob., niedz. g. 17, 19.30 „Bestia” (pol. 18 l.), niedz. g. 11.30 „Jaworowi ludzie” (pol. b.o.).

RIALTO — sob. g. 10, 12.30, 15.15, 17.30, 20, niedz. g. 10, 12.30, 15.15, 17.30, 20 „Zemsta różowej pantery” (ang. 12 l.).

RUSALKI (Swarzędz) — niedz. g. 15, 17, 19 „Legenda o miłości” (radz. b.o.).

SŁOŃCE sala duża — g. 15.30, 17.30 „ABBA” (szwedz. b.o.), g. 19.30 „Tęsknota” (amer. 18 l.), sala mała — g. 18 „Wielka podróż Bolka i Lolka” (pol. b.o.).

TECZA — g. 15.30 „Godzila kontra Gigan” (jap. 12 l.), g. 17.15, 19.30 „Fedora” (RFN 15 l.).

WZASOWICZ (Puszczykowie) — sob. g. 14.45 „Jeździec bez głowy” (radz. b.o.), niedz. g. 15 „Skarb na wyspie” (rum. b.o.), sob., niedz. g. 16.45 „Mistrz rewolweru” (amer. 12 l.), g. 18.45 „Sanchez i jego dzieci” (meks. 15 l.).

WILDA — sob., niedz. g. 9.30, 11.45 „Gorączka sobotniej nocy” (amer. 15 l.), sob. g. 14 „Cudze pieniądze” (fr. 13 l.), niedz. g. 14 „Nosferatu — Wampir” (RFN 18 l.), sob., niedz. g. 16.30, 19 — seans zamknięty.

WRZOS (Mosina) — niedz. g. 15 „Siedem piegów” (NRD b.o.), g. 17, 19 „Imperium namietności” (jap. 18 l.).

ZOO (stare) ul. Zwierzyniecka 4 (nowe) ul. Krąkowska — od g. 9 do zmroku.

DYZURY

SZPITALA: SOBOTA — interna, chirurgia, okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7; laryngologia — ul. Przybyszewskiego 49; **NIEDZIELA** — interna, chirurgia, laryngologia — ul. Mickiewicza 2; okulistyka — ul. Garbary 17; neurologia — ul. Lutycka.

SOBOTA I NIEDZIELA
Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 20. Wypadki uliczne i zachorowania w miejscach publicznych z terenu Poznania — tel. 999; nagłe zachorowania w domu, tel. 66-00-66.

Podstacje (czynne całą dobę): Os. Pławskie 16, tel. 722-24; ul. Bukowa 1, tel. 32-62-61; Ugroń 16, tel. 20-54-31; Kościuszki 103, tel. 544-44; Swarzędz, ul. Włankowa, tel. 544-44 i 137-393; Luboń, pl. Wolności 6, tel. 544-44 i 130-393.

Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiego 21, — czynny co dzień, g. 7-22, tel. 989 — udziela informacji, porad lekarskich i prawnych, przyjmuje skargi, interwencje.

Telefon Zaufania 988, porady prawne, tel. 528-51. Obie placówki czynne w dni powszednie g. 15.30-7.30, dni świąteczne — całą dobę.

Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142, Główna 52, g. 23-6.

Kórnicka 24, Dzierżyńskiego 349, Mickiewicza 22, Słowiańska paw. 104, Staroleka 1, Głogowska 107/109, Os. Przyjaźni, paw. 141, al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9 Cztery pory roku; 10.25 „Emancypantki” — pow.; 10.35 Cztery pory roku c.d.; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Muzyczna jaskółka; 13.01 Z fonoteki Studia „Gama”; 13.20 Muzyka jazzowa; 13.40 Kącik melomana; 14 Studio „Gama”; 15.05 Korespondencja z zagranicy; 15.10 Studio „Gama” c.d.; 16 Tu Jedynka c.d.; 18.33 Z archiwum na granicach; 19.15 Z kłopotliwego studia; 19.30 Wesoły autobus; 20.30 Przeboje sprzed lat; 21.05 Gwiazdy jazzu; 21.35 Przy muzyce o sporcie; 22.23 Bydgoszcz na muzycznej antenie; 23 Wita Was Polska.

WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 21, 22.

PROGRAM II: 8.35 Dialogi i zbliżenia; 9.30 Teatr PR: „Gdy każdy dzień był początkiem”; 10.40 Cena czasu; 11 Koncert chopinowski; 11.35 Public. miedzyrodzowa; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 Miniatury muzyczne; 12.25 Utwory S. Rachmaninowa; 12.55 „Karuzela z madonnami” — gra „Studio S-1”; 13 Magazyn wedykarski; 13.15 Nowe nagrania radiowe kwintetu instrumentalistów „Da Camera”; 13.36 Ze wsi i o wsi; 13.51 Spotkanie z folklorem; 14.10 Wieści, leniwość, wczesniej; 14.30 Dla dzieci — „Hamak”; 14.50 „Czarna”; 15.05 Muzyka Haydna; 15.20 Pociąg nie dziewcząt i chłopców; 15.3 „Koman Bandem” — gra Z. Jaremko; 16.10 Przekrój muzyczny tygodnia; 16.40 Czy znasz te za paski; 17 Z archiwum jazzu; 17.30 „Tampeluna w lipcu” — ze zbioru reportaży F. Hemingwaya; 17.40 Reportaż: „Społeczne dziedziny”; 18 Muzyczne archiwum PR — K. Czekotowski — baryton; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40 Czas i ludzie; 19 „Matysienka”; 19.30 Opera wenecka XVII wieku; 20 Nocnik kulturowy; 20.15 Festiwal orszarowy w Magadino w 1979 r.; 21.40 L. Boccherini — Symfonia A-dur op. 37; 22 Radiowariety; 23 Mistrzowskie interpretacje muzyki dawnej; 23.25 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyczny kącik wspomnień.

WIADOMOŚCI: 4.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Za kierownicą; 8.40 Co kto lubi; 9 „Zakaz wjazdu” — pow.; 9.10 Temat na wiosnę — „Jęj portret”; 9.30 Sądy i przesyady; 9.45 Kolekcja muzyki polskiej; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Balkanton; 11 „Zwycięstwo” — pow.; 11.30 Zespoły H. Majewskiego; 12.05 W to nacił Trójki; 13 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Witraz”; 14 Koncert organowy J. F. Haendla; 15.05 Kram z piosenkami; 15.30 Rozrywka na trójce; 16.30 Dawnych wspomnień czar; 16.45 Sądy i przesyady; 17.05 Muzyczna poczta UKF; 17.40 Rodzinne muzykowanie Kurylewiczów; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Koncert, jakiego nie było; 19 Posłuchajcie, warto... 19.15 „Z miłości jestem”; — gra i śpiewa Zespół SBB; 19.35 Opera — C. Monteverdi: „Koronacja Poppe”; 19.50 „Zakaz wjazdu”; 20 Baw się razem z nami; 20.08 Słowa K. Prokofiewa; 22.15 Teatrzyk Zielone Oko; „Bracia”; 22.42 Romanse z teatru Romena; 23 Wyobraźnia poetyczna kobiet; 23.05 Jam session w Trójce; ok. 0.55 — Program na dzień następn.

WIADOMOŚCI: 6.15, 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22, 0.50.

PROGRAM IV: 8 Aranżacje Janusza Piatkowskiego; 8.10 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Historia „Polska w przedmrogu wojny”; 8.25 W. A. Mozart — Uwertura do opery „Lucjusz Silla”; 8.35 Sport, nauka, technika; 8.55 Graj kapelo; 9 Dla kl. II (jęz. polski); „Od wiosny do wiosny”; 9.25 Poranek pieśni F. Chopina; K. Szymanowskiego i M. Karłowicza (stereo); 10 Dla szkół średnich (przypodobienie do życia w rodzinie); „Kolejność, przyjaźń”; 10.30 Estrada przyjaźni; 11 Dla szkół średnich (wych. obywatelskie); „Samorząd a praca społecznie użyteczna”; 11.30 Spiewa Montserrat Caballe (stereo); 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Głęboka płyta (stereo); 13 Jęz. angielski; 13.20 Dla kl. II (jęz. polski); „Od wiosny do wiosny”; 13.50 Tu Studio Stereo (stereo); 14.45 Tradycyjne kultury muzyczne na Afryki; 15.05 TPR — Studio klasyczne; 16.05 Kodeks a Kierowca; „Światła”; 16.25 Ballada z filmu „Kung-Fu”; 16.30 Rozmowy o wychowaniu; 16.40 Felieton filmowy; 16.50 Radioexpress; 17 Stereo: Jazz dla wszystkich; 17.15 Reportaż dźwiękowy; 17.30 Z taśmoteki spikera; 17.40 Wiersze młodych; 18 Stereo: Grająca szafa; 18.25 Pasje, podróże, przygody — Od Limy do Caracas; 19 Czy znasz swoje prawo? — Świadectwa w razie wypadku w pracy i choroby zawodowe; 19.15 Jęz. francuski; 19.30 Studio Stereo zaprasza; 22.10 Kosmos bliski i daleki; 22.30 Ludzie, których wybieramy; 22.50 Spiewa Deller Consort.

WIADOMOŚCI: 6.40, 12, 15, 16, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM V: 8 Aranżacje Janusza Piatkowskiego; 8.10 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Historia „Polska w przedmrogu wojny”; 8.25 W. A. Mozart — Uwertura do opery „Lucjusz Silla”; 8.35 Sport, nauka, technika; 8.55 Graj kapelo; 9 Dla kl. II (jęz. polski); „Od wiosny do wiosny”; 9.25 Poranek pieśni F. Chopina; K. Szymanowskiego i M. Karłowicza (stereo); 10 Dla szkół średnich (przypodobienie do życia w rodzinie); „Kolejność, przyjaźń”; 10.30 Estrada przyjaźni; 11 Dla szkół średnich (wych. obywatelskie); „Samorząd a praca społecznie użyteczna”; 11.30 Spiewa Montserrat Caballe (stereo); 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Głęboka płyta (stereo); 13 Jęz. angielski; 13.20 Dla kl. II (jęz. polski); „Od wiosny do wiosny”; 13.50 Tu Studio Stereo (stereo); 14.45 Tradycyjne kultury muzyczne na Afryki; 15.05 TPR — Studio klasyczne; 16.05 Kodeks a Kierowca; „Światła”; 16.25 Ballada z filmu „Kung-Fu”; 16.30 Rozmowy o wychowaniu; 16.40 Felieton filmowy; 16.50 Radioexpress; 17 Stereo: Jazz dla wszystkich; 17.15 Reportaż dźwiękowy; 17.30 Z taśmoteki spikera; 17.40 Wiersze młodych; 18 Stereo: Grająca szafa; 18.25 Pasje, podróże, przygody — Od Limy do Caracas; 19 Czy znasz swoje prawo? — Świadectwa w razie wypadku w pracy i choroby zawodowe; 19.15 Jęz. francuski; 19.30 Studio Stereo zaprasza; 22.10 Kosmos bliski i daleki; 22.30 Ludzie, których wybieramy; 22.50 Spiewa Deller Consort.

WIADOMOŚCI: 6.15, 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22, 0.50.

PROGRAM VI: 8 Aranżacje Janusza Piatkowskiego; 8.10 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Historia „Polska w przedmrogu wojny”; 8.25 W. A. Mozart — Uwertura do opery „Lucjusz Silla”; 8.35 Sport, nauka, technika; 8.55 Graj kapelo; 9 Dla kl. II (jęz. polski); „Od wiosny do wiosny”; 9.25 Poranek pieśni F. Chopina; K. Szymanowskiego i M. Karłowicza (stereo); 10 Dla szkół średnich (przypodobienie do życia w rodzinie); „Kolejność, przyjaźń”; 10.30 Estrada przyjaźni; 11 Dla szkół średnich (wych. obywatelskie); „Samorząd a praca społecznie użyteczna”; 11.30 Spiewa Montserrat Caballe (stereo); 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Głęboka płyta (stereo); 13 Jęz. angielski; 13.20 Dla kl. II (jęz. polski); „Od wiosny do wiosny”; 13.50 Tu Studio Stereo (stereo); 14.45 Tradycyjne kultury muzyczne na Afryki; 15.05 TPR — Studio klasyczne; 16.05 Kodeks a Kierowca; „Światła”; 16.25 Ballada z filmu „Kung-Fu”; 16.30 Rozmowy o wychowaniu; 16.40 Felieton filmowy; 16.50 Radioexpress; 17 Stereo: Jazz dla wszystkich; 17.15 Reportaż dźwiękowy; 17.30 Z taśmoteki spikera; 17.40 Wiersze młodych; 18 Stereo: Grająca szafa; 18.25 Pasje, podróże, przygody — Od Limy do Caracas; 19 Czy znasz swoje prawo? — Świadectwa w razie wypadku w pracy i choroby zawodowe; 19.15 Jęz. francuski; 19.30 Studio Stereo zaprasza; 22.10 Kosmos bliski i daleki; 22.30 Ludzie, których wybieramy; 22.50 Spiewa Deller Consort.

WIADOMOŚCI: 6.15, 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22, 0.50.

PROGRAM VII: 8 Aranżacje Janusza Piatkowskiego; 8.10 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Historia „Polska w przedmrogu wojny”; 8.25 W. A. Mozart — Uwertura do opery „Lucjusz Silla”; 8.35 Sport, nauka, technika; 8.55 Graj kapelo; 9 Dla kl. II (jęz. polski); „Od wiosny do wiosny”; 9.25 Poranek pieśni F. Chopina; K. Szymanowskiego i M. Karłowicza (stereo); 10 Dla szkół średnich (przypodobienie do życia w rodzinie); „Kolejność, przyjaźń”; 10.30 Estrada przyjaźni; 11 Dla szkół średnich (wych. obywatelskie); „Samorząd a praca społecznie użyteczna”; 11.30 Spiewa Montserrat Caballe (stereo); 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Głęboka płyta (stereo); 13 Jęz. angielski; 13.20 Dla kl. II (jęz. polski); „Od wiosny do wiosny”; 13.50 Tu Studio Stereo (stereo); 14.45 Tradycyjne kultury muzyczne na Afryki; 15.05 TPR — Studio klasyczne; 16.05 Kodeks a Kierowca; „Światła”; 16.25 Ballada z filmu „Kung-Fu”; 16.30 Rozmowy o wychowaniu; 16.40 Felieton filmowy; 16.50 Radioexpress; 17 Stereo: Jazz dla wszystkich; 17.15 Reportaż dźwiękowy; 17.30 Z taśmoteki spikera; 17.40 Wiersze młodych; 18 Stereo: Grająca szafa; 18.25 Pasje, podróże, przygody — Od Limy do Caracas; 19 Czy znasz swoje prawo? — Świadectwa w razie wypadku w pracy i choroby zawodowe; 19.15 Jęz. francuski; 19.30 Studio Stereo zaprasza; 22.10 Kosmos bliski i daleki; 22.30 Ludzie, których wybieramy; 22.50 Spiewa Deller Consort.

WIADOMOŚCI: 6.15, 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22, 0.50.

PROGRAM VIII: 8 Aranżacje Janusza Piatkowskiego; 8.10 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Historia „Polska w przedmrogu wojny”; 8.25 W. A. Mozart — Uwertura do opery „Lucjusz Silla”; 8.35 Sport, nauka, technika; 8.55 Graj kapelo; 9 Dla kl. II (jęz. polski); „Od wiosny do wiosny”; 9.25 Poranek pieśni F. Chopina; K. Szymanowskiego i M. Karłowicza (stereo); 10 Dla szkół średnich (przypodobienie do życia w rodzinie); „Kolejność, przyjaźń”; 10.30 Estrada przyjaźni; 11 Dla szkół średnich (wych. obywatelskie); „Samorząd a praca społecznie użyteczna”; 11.30 Spiewa Montserrat Caballe (stereo); 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Głęboka płyta (stereo); 13 Jęz. angielski; 13.20 Dla kl. II (jęz. polski); „Od wiosny do wiosny”; 13.50 Tu Studio Stereo (stereo); 14.45 Tradycyjne kultury muzyczne na Afryki; 15.05 TPR — Studio klasyczne; 16.05 Kodeks a Kierowca; „Światła”; 16.25 Ballada z filmu „Kung-Fu”; 16.30 Rozmowy o wychowaniu; 16.40 Felieton filmowy; 16.50 Radioexpress; 17 Stereo: Jazz dla wszystkich; 17.15 Reportaż dźwiękowy; 17.30 Z taśmoteki spikera; 17.40 Wiersze młodych; 18 Stereo: Grająca szafa; 18.25 Pasje, podróże, przygody — Od Limy do Caracas; 19 Czy znasz swoje prawo? — Świadectwa w razie wypadku w pracy i choroby zawodowe; 19.15 Jęz. francuski; 19.30 Studio Stereo zaprasza; 22.10 Kosmos bliski i daleki; 22.30 Ludzie, których wybieramy; 22.50 Spiewa Deller Consort.

WIADOMOŚCI: 6.15, 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22, 0.50.

PROGRAM IX: 8 Aranżacje Janusza Piatkowskiego; 8.10 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Historia „Polska w przedmrogu wojny”; 8.25 W. A. Mozart — Uwertura do opery „Lucjusz Silla”; 8.35 Sport, nauka, technika; 8.55 Graj kapelo; 9 Dla kl. II (jęz. polski); „Od wiosny do wiosny”; 9.25 Poranek pieśni F. Chopina; K. Szymanowskiego i M. Karłowicza (stereo); 10 Dla szkół średnich (przypodobienie do życia w rodzinie); „Kolejność, przyjaźń”; 10.30 Estrada przyjaźni; 11 Dla szkół średnich (wych. obywatelskie); „Samorząd a praca społecznie użyteczna”; 11.30 Spiewa Montserrat Caballe (stereo); 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Głęboka płyta (stereo); 13 Jęz. angielski; 13.20 Dla kl. II (jęz. polski); „Od wiosny do wiosny”; 13.50 Tu Studio Stereo (stereo); 14.45 Tradycyjne kultury muzyczne na Afryki; 15.05 TPR — Studio klasyczne; 16.05 Kodeks a Kierowca; „Światła”; 16.25 Ballada z filmu „Kung-Fu”; 16.30 Rozmowy o wychowaniu; 16.40 Felieton filmowy; 16.50 Radioexpress; 17 Stereo: Jazz dla wszystkich; 17.15 Reportaż dźwiękowy; 17.30 Z taśmoteki spikera; 17.40 Wiersze młodych; 18 Stereo: Grająca szafa; 18.25 Pasje, podróże, przygody — Od Limy do Caracas; 19 Czy znasz swoje prawo? — Świadectwa w razie wypadku w pracy i choroby zawodowe; 19.15 Jęz. francuski; 19.30 Studio Stereo zaprasza; 22.10 Kosmos bliski i daleki; 22.30 Ludzie, których wybieramy; 22.50 Spiewa Deller Consort.

WIADOMOŚCI: 6.15, 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22, 0.50.

PROGRAM X: 8 Aranżacje Janusza Piatkowskiego; 8.10 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Historia „Polska w przedmrogu wojny”; 8.25 W. A. Mozart — Uwertura do opery „Lucjusz Silla”; 8.35 Sport, nauka, technika; 8.55 Graj kapelo; 9 Dla kl. II (jęz. polski); „Od wiosny do wiosny”; 9.25 Poranek pieśni F. Chopina; K. Szymanowskiego i M. Karłowicza (stereo); 10 Dla szkół średnich (przypodobienie do życia w rodzinie); „Kolejność, przyjaźń”; 10.30 Estrada przyjaźni; 11 Dla szkół średnich (wych. obywatelskie); „Samorząd a praca społecznie użyteczna”; 11.30 Spiewa Montserrat Caballe (stereo); 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Głęboka płyta (stereo); 13 Jęz. angielski; 13.20 Dla kl. II (jęz. polski); „Od wiosny do wiosny”; 13.50 Tu Studio Stereo (stereo); 14.45 Tradycyjne kultury muzyczne na Afryki; 15.05 TPR — Studio klasyczne; 16.05 Kodeks a Kierowca; „Światła”; 16.25 Ballada z filmu „Kung-Fu”; 16.30 Rozmowy o wychowaniu; 16.40 Felieton filmowy; 16.50 Radioexpress; 17 Stereo: Jazz dla wszystkich; 17.15 Reportaż dźwiękowy; 17.30 Z taśmoteki spikera; 17.40 Wiersze młodych; 18 Stereo: Grająca szafa; 18.25 Pasje, podróże, przygody — Od Limy do Caracas; 19 Czy znasz swoje prawo? — Świadectwa w razie wypadku w pracy i choroby zawodowe; 19.15 Jęz. francuski; 19.30 Studio Stereo zaprasza; 22.10 Kosmos bliski i daleki; 22.30 Ludzie, których wybieramy; 22.50 Spiewa Deller Consort.

WIADOMOŚCI: 6.15, 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22, 0.50.

PROGRAM XI: 8 Aranżacje Janusza Piatkowskiego; 8.10 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Historia „Polska w przedmrogu wojny”; 8.25 W. A. Mozart — Uwertura do opery „Lucjusz Silla”; 8.35 Sport, nauka, technika; 8.55 Graj kapelo; 9 Dla kl. II (jęz. polski); „Od wiosny do wiosny”; 9.25 Poranek pieśni F. Chopina; K. Szymanowskiego i M. Karłowicza (stereo); 10 Dla szkół średnich (przypodobienie do życia w rodzinie); „Kolejność, przyjaźń”; 10.30 Estrada przyjaźni; 11 Dla szkół średnich (wych. obywatelskie); „Samorząd a praca społecznie użyteczna”; 11.30 Spiewa Montserrat Caballe (stereo); 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Głęboka płyta (stereo); 13 Jęz. angielski; 13.20 Dla kl. II (jęz. polski); „Od wiosny do wiosny”; 13.50 Tu Studio Stereo (stereo); 14.45 Tradycyjne kultury muzyczne na Afryki; 15.05 TPR — Studio klasyczne; 16.05 Kodeks a Kierowca; „Światła”; 16.25 Ballada z filmu „Kung-Fu”; 16.30 Rozmowy o wychowaniu; 16.40 Felieton filmowy; 16.50 Radioexpress; 17 Stereo: Jazz dla wszystkich; 17.15 Reportaż dźwiękowy; 17.30 Z taśmoteki spikera; 17.40 Wiersze młodych; 18 Stereo: Grająca szafa; 18.25 Pasje, podróże, przygody — Od Limy do Caracas; 19 Czy znasz swoje prawo? — Świadectwa w razie wypadku w pracy i choroby zawodowe; 19.15 Jęz. francuski; 19.30 Studio Stereo zaprasza; 22.10 Kosmos bliski i daleki; 22.30 Ludzie, których wybieramy; 22.50 Spiewa Deller Consort.

WIADOMOŚCI: 6.15, 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22, 0.50.

PROGRAM XII: 8 Aranżacje Janusza Piatkowskiego; 8.10 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Historia „Polska w przedmrogu wojny”; 8.25 W. A. Mozart — Uwertura do opery „Lucjusz Silla”; 8.35 Sport, nauka, technika; 8.55 Graj kapelo; 9 Dla kl. II (jęz. polski); „Od wiosny do wiosny”; 9.25 Poranek pieśni F. Chopina; K. Szymanowskiego i M. Karłowicza (stereo); 10 Dla szkół średnich (przypodobienie do życia w rodzinie); „Kolejność, przyjaźń”; 10.30 Estrada przyjaźni; 11 Dla szkół średnich (wych. obywatelskie); „Samorząd a praca społecznie użyteczna”; 11.30 Spiewa Montserrat Caballe (stereo); 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Głęboka płyta (stereo); 13 Jęz. angielski; 13.20 Dla kl. II (jęz. polski); „Od wiosny do wiosny”; 13.50 Tu Studio Stereo (stereo); 14.45 Tradycyjne kultury muzyczne na Afryki; 15.05 TPR — Studio klasyczne; 16.05 Kodeks a Kierowca; „Światła”; 16.25 Ballada z filmu „Kung-Fu”; 16.30 Rozmowy o wychowaniu; 16.40 Felieton filmowy; 16.50 Radioexpress; 17 Stereo: Jazz dla wszystkich; 17.15 Reportaż dźwiękowy; 17.30 Z taśmoteki spikera; 17.40 Wiersze młodych; 18 Stereo: Grająca szafa; 18.25 Pasje, podróże, przygody — Od Limy do Caracas; 19 Czy znasz swoje prawo? — Świadectwa w razie wypadku w pracy i choroby zawodowe; 19.15 Jęz. francuski; 19.30 Studio Stereo zaprasza; 22.10 Kosmos bliski i daleki; 22.30 Ludzie, których wybieramy; 22.50 Spiewa Deller Consort.

WIADOMOŚCI: 6.15, 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22, 0.50.

PROGRAM XIII: 8 Aranżacje Janusza Piatkowskiego; 8.10 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Historia „Polska w przedmrogu wojny”; 8.25 W. A. Mozart — Uwertura do opery „Lucjusz Silla”; 8.35 Sport, nauka, technika; 8.55 Graj kapelo; 9 Dla kl. II (jęz. polski); „Od wiosny do wiosny”; 9.25 Poranek pieśni F. Chopina; K. Szymanowskiego i M. Karłowicza (stereo); 10 Dla szkół średnich (przypodobienie do życia w rodzinie); „Kolejność, przyjaźń”; 10.30 Estrada przyjaźni; 11 Dla szkół średnich (wych. obywatelskie); „Samorząd a praca społecznie użyteczna”; 11.30 Spiewa Montserrat Caballe (stereo); 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Głęboka płyta (stereo); 13 Jęz. angielski; 13.20 Dla kl. II (jęz. polski); „Od wiosny do wiosny”; 13.50 Tu Studio Stereo (stereo); 14.45 Tradycyjne kultury muzyczne na Afryki; 15.05 TPR — Studio klasyczne; 16.05 Kodeks a Kierowca; „Światła”; 16.25 Ballada z filmu „Kung-Fu”; 16.30 Rozmowy o wychowaniu; 16.40 Felieton filmowy; 16.50 Radioexpress; 17 Stereo: Jazz dla wszystkich; 17.15 Reportaż dźwiękowy; 17.30 Z taśmoteki spikera; 17.40 Wiersze młodych; 18 Stereo: Grająca szafa; 18.25 Pasje, podróże

Praca

Zatrudnię samodzielnego elektryka samochodowego w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 25651g.

Pomoc na dobrych warunkach przyjmę. Poznań, ul. Pszczelna 2a, tel. 20-37-35. 25660g

Przyjmę uczciwego pracownika rencistę do pracy w ogrodnictwie. Luboń 3, ul. Traugutta 27. 24700g

Potrzebna kobieta do prac szklarniowych. Tel. 66-02-85. 24777g

Zatrudnię rencistów to-karzy. Oborski. Warszawa ul. Wawrzyniaka 3, tel. 451-88. 24779g

Przyjmę spawacza ze zna-jomością wyrobu piecy-c.o. może być rencista względnie przyucze. Poznań, Starolecka 96b. 24805g

Pomoc domowa, uczciwa – solidna, bardzo wysoka zapłata, samodzielny pokój, łazienka, telewizor kolorowy – potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24888g.

Przyjmę uczniów w zawo-dzie mechaniki samo-chodowego. Luboń 1, Powstańców Wlkp. 31. 24854g

Fryzjerka i uczennica po-trzebne. Wroniecka 10. 24863g

Przyjmę szlifierza narzę-dziowego na stałe, dobre warunki pracy. Poznań, Kościelna 43. 24886g

Pracownik na gospodar-stwo potrzebny, warunki pracy, płacy bardzo do-bre. Lewandowicz Poznań, Pokrzywno 14. 24888g

Blacharzy, dekarzy przy-jmę. Poznań ul. Marcelińska 85d m. 7. 25524g

Sprzedaję

Drzwi drewniane 9 szt. Tel. 67-44-95 po godz. 16. 24732g

Rozsadę pomidorów około 10 kwietnia sprzedam. Komorniki, Poznańska 48A. 25331g

Sprzedam nowy motoro-woer Simson. Oglądać Poznań Winogrody, ul. Wyłom 26. 24653g

Sprzedam sadzonki pomi-dorów i chryzantem wiel-łokwiatowych. Luboń 3, ul. Długa 72. 24892g

Sprzedam zgrzewarkę punktową. Tel. 67-10-32, po godz. 15. 24653g

Sprzedam rewolwerówkę – przelot do 38, prasę hydrauliczną nacisk 28 ton, półautomat do śred-nicy 16 mm. Oborski Wa-wrzyniaka 3 tel. 451-88. 24778g

Pudle średnie sprzedam. Tel. 67-96-83. 24788g

Sprzedam sadzonki pom-idorów Ostona, Potentat, Judkowiak Przeźmierowo, Piaskowa 7. 24793g

Taksometr Pollax mecha-niczny sprzedam. Mosina ul. Leszczyńska 97, Micha-lak. 24810g

Krowę wysokocielną. Różniecka, Podstolice, gm. Nekla. 24811g

Zegarki elektroniczne dam-skie, męskie. Tel. 728-72. 24823g

Sprzedam kabine Zuka po kapitalnym remoncie. Poznań, Drwskiego 2 (Piat-kowo). 24842g

Futro karakulowe łapki brązowe – nowe ul. Niemcewicz 12. 24703g

Zagraniczny kożuch dam-ski szcypuły, Piekary 13 m. 18, tel. 22-15-09. 24706g

Odstąpię ogródek działko-woy Sypniewo. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24707g

Pasiekę ule wielkopolskie sprzedam. Pecna koło Mō-siny, Leśna 16. 24716g

Póikotapezan, radio - ste-reo, telewizor. Telefon 778-573. 25655g

Serwantkę Biedermeler, sekretkę, antyczne sztuk-cie srebrne – 12 osób, ka-napotapeczan, tel. 66-03-51 od godz. 14. 25389g

Samochody

ciągnik 4011 w dobrym stanie sprzedam. Pacuk, Renie 17 74-300 Myśl-bórz. 313p

Sprzedam Tarpana prze-bieg 38 000 km względnie zamienię na Fiata. Kazi-mierz Urbańczyk, Pniewy, ul. Poznańska. 305p

Trabantę w bardzo do-brym stanie sprzedam tel. 671-432. B

Ładę 1977 – stan idealny sprzedam. Grunwaldzka 31 m. 4, telefon 647-81 po godz. 13. 25536g

Syrenę 104, po kapital-nym remoncie sprzedam. Jawornicka 11a m. 31 godz. 16-18. 25509g

Fiata 127p rocznik 1975 sprzedam. Zbigniew Bo-gacki, Osiedle Plewiska, ul. Spółdzielcza 9. 25649g

Sprzedam pilnie Zastawę 1100, eksploatacja 2 lata. Oglądać Poznań, Traugut-ta 33, sobota – niedziela godz. 14-18. 24690g

Trabantę Combi prze-dam. Przeźmierowo, Le-sna 11. 24698g

Sprzedam Ładę 1500S, 1979. Tel. 67-57-52. 24783g

Sprzedam Zuka skrzynio-wego, ul. Szczepankowo 61. 24790g

Sprzedam Skodę 105 S, rocznik 1977. St. Dowhań Poznań, Roślinna 26. 24791g

Stara 27 D sprzedam lub zamienię na ciągnik C – 300. Władysław Krokow-ski 62-410 Zagórów wies-Łomów 30 woj. Konińskie. 24795g

Sprzedam Fiata 125p, 1300 rocznik 1974, oraz Jawę 175. Mieczysław Przyda-nek Szewce 3 gmina Buk. 24796g

Sprzedam Fiata 125p rocz-nik 1978. Poznań, Rogaliń-skiego 2a m. 2. 24799g

Mirafiori kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24801g.

Syrenę nową 105 Lux za-mienię na Fiata 128p. Tel. 703-77. 24831g

Mercedesa 200D srebrny metalik w idealnym sta-nie sprzedam. Oferty „Pra-sa”, Grunwaldzka 19 dla 24865g.

Nieruchomości

Pilnie sprzedam dom z ogrodem 1100 m². Gniezno, Grunwaldzka 46. 24881g

Sprzedam 0,50 ha ziemi, 2 szklarnie 540 m², tunel foliowy, zabudowania go-spodarcze, blisko Pozna-nia, tel. 67-57-52. 24782g

Willę dużą, starej archi-tektury, atrakcyjną, z cie-plikiem w centrum Pozna-nia, sprzedam. Po kup-nie 1/3 woina. Tylko po-ważne oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 24824g.

Willę tarasami, nowoczes-ną lub połowę, działkę 0,5 ha sprzedam. Poznań, Tęczowa 24 m. 1. 24868g

Kupię piętrowy dom lub połowę w Poznaniu, najchętniej z ciepłikiem. W rozliczeniu może być M-6 własnościowe na Wi-nogradach. Oferty „Pra-sa”, Grunwaldzka 19 dla 24890g.

Fiat 125, 1500 rocznik 1974, 8,5/100 km sprzedam tel. 33-27-10. 24915g

Syrenę R-20 sprzedam. Bierzgninek 49 koło Wrze-sni. 24710g

Lokale

Pilnie poszukuję kawaler-ki, mieszkanki na Grun-waldzie. Płatność obojęt-na. Oferty „Prasa”, Grun-waldzka 19, dla 25653g.

Mieszkanie własnościowe 2-pokojowe kupię. Tel. 553-74. 25766g

Mieszkanie własnościowe M-4 Winogrody sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwal-dzka 19 dla 25533p.

Pracujący poszukuje nie-krepującego pokoju tel. 533-27. 25507g

Mieszkanie własnościowe M-5 II ptr. Osiedle Rze-czypospolitej sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwal-dzka 19 dla 24881g.

Poszukuję lokalu na ciche rzemiosło. Oferty „Pra-sa”, Grunwaldzka 19, dla 24678g.

Mieszkanie spółdzielcze M-5, 70 m², na Os. Tysia-celca zamienię na równo-rzedne Grunwald, Jeżyce. Tel. 671-542. 24818g

Świnoujście 3 pokoje no-we budownictwo. I pięt-ro, co zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty „Pra-sa”, Grunwaldzka 19 dla 24896g.

Odstąpię pokój jedno lub 2-osobowy, Grotkowska 20B. 24855g

Willę w Poznaniu (okoli-ce) pilnie kupię. Tel. 778-478. 24701g

Sprzedam segment szere-gowa. Poznań, ul. Koła-taja 32 m. 1 oglądać po godz. 19. 24606g

Sprzedam domek letni do rozbiórki. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 24648g.

Działkę budowlaną 458 m² pełne uzbromienie z małym domkiem sprze-dam, ul. Rosnowska 11 (Górczyn) godz. 9-18. 24871g

Sprzedam 2 sąsiadujące mieszkania własnościowe w połowie wili – So-lacz. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24665g.

Willę z pomieszczeniem na warsztat oraz szklar-nię w Wieluniu sprze-dam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24188g.

Kupię dworek, dom, działkę 0,5 ha z zabud-owaniami przy lesie, jezio-rze. W rozliczeniu M-5 własnościowe Winogrody. Posiadam uprawnienia rolnicze. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24503g.

Kupię, wydzierżawię do-mek gospodarczy, pomie-szczenie około 100 m² w Poznaniu, Buku lub przy tej trasie. Oferty „Pra-sa” Grunwaldzka 19 dla 24502g.

Oddam w dzierżawę działkę 0,50 ha z klatka-mi dla nutili i domkiem gospodarczym w Szczepankowie. Oferty „Pra-sa” Grunwaldzka 19 dla 24522g.

Dom jednorodzinny (ce-gła) w szeregowcu, seg-ment skrajny 100 m² w Poznaniu sprzedam. Do wykonienia roboty we-wnętrzne tel. 33-29-74. 24964g

Oddam w dzierżawę o-gród na Starolecie, tel. 20-45-93. 24655g

Sprzedam willę dwuro-dzinną z ogrodem 973 m² Sołacz. Tel. 22-01-74. 24435g

Złoty

Uszczelki do wszelkich pojazdów samochodowych i traktorów wyko-nuje zakład Frackowiak Poznań, Nowowiejskiego 25. 24470g

Wspólnika do nowo pow-stającego pawilonu usłu-gowo - handlowego po-szukuje. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24662g.

Naprawa telewizorów ko-lorowych i czarno-bia-łych. Tel. 566-74, Lesiń-ski. 24662g

Telewizory kolorowe (ra-dzieckie turystyczne) na prawiam. Tel. 67-13-94 po siedemnastej, Plank. 23863g

Sklep 1001 drobiazgów w Poznaniu poszukuje do-sławców. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24813g.

Kupię lub wydzierżawię kwiatarnię. Oferty „Pra-sa”, Grunwaldzka 19 dla 24897g.

Złecę chromowanie ga-lanterii – produkcja sta-ła – również na terenie województwa. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25510g.

Poradnictwo w uprawie róż szklarniowych złecę. Komorniki, Poznańska 48A. 25333g

Matrymonialne

Kawaler 51-letni, wysoki, przystojny, pracujący w mieście we własnym gos-podarstwie rolnym (8 ha) pragnie poznać pannę lat 40-50, uczciwą, spokojną. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 24338g.

Fanna 35-letnia wzrost 175 cm, wykształcenie rolnicze z mieszkaniem, pra-cująca zawodowo posu-biła kawalerka lub wdowa w odpowiednim wieku. Oferty „Prasa” Grunwal-dzka 19 dla 24506g.

Wdowa mieszkaniem Po-znańskie, inteligentna, panna do lat 55, Cel matrymo-nialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24633g.

Emeryt 66-letni bez zobo-wiązań pozna panią nie-zależną posiadającą miesz-kanie. Cel matrymonial-ny. Oferty „Prasa”, Grun-waldzka 19 dla 24822g.

Kupno

Kupię większą ilość ce-mentu. Mosina Leszczyń-ska 36. 24699g

Kupię duży piec chętnie ESKA. Tel. 120-603 wewn. 24. 24779g

Sadzonki asparagusu ku-pię. Komorniki, Poznań-ska 48A. 25330g

Kupię cement, cegłę. Tel. 67-25-27. 21481g

Kursy

KSP „OSWIATA” organizuje z początkiem kwietnia KURSY

▲ MISTRZOWSKIE i CZELADNICZE w zawodach metalowych, elektrycznych i budowlanych,

▲ SPAWANIA ELEKTRYCZNEGO i GAZOWEGO,

▲ DIAGNOSTYKI SAMOCHODOWEJ

ZAPISY PRZYJMUJE: Ośrodek Szkolenia w Poznaniu, ulica Klasztorna 2 – telefon 524-01. 715-K1

ANNA JANTAR - KUKULSKA

W głębokim bólu pogrążona

RODZINA

28768g

Dnia 20 marca 1980 roku zmarł w wieku 55 lat

Łow. BRONISŁAW SZCZYGIEL

członek Egzekutywy KW PZPR w Lesznie, wicewojewoda leszczyński, odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi oraz wieloma innymi odznaczeniami państwowymi, resortowymi i honorowymi.

Odszedł od nas serdeczny Przyjaciel i życzliwy Przyjaciół. Żegnamy Go z żalem a Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Cześć Jego pamięci!

Wojewoda i wicewojewodowie Komitet Zakładowy PZPR Rada Zakładowa i pracownicy Urzędu Wojewódzkiego w Lesznie.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w poniedziałek, 24 marca br. o godz. 15 z gmachu Urzędu Wojewódzkiego w Lesznie. 621-K3

Dnia 19 marca 1980 roku, zmarł w wieku 83 lat nasz drogi ojciec, teść, dziadek i pradziadek

JAN LATANOWICZ

powstańca wielkopolski, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 22 bm. o godz. 15. na cmentarzu komunalnym w Śremie, o czym z żalem zawiadamia

RODZINA

25695g

Dnia 20 marca 1980 roku zmarła nagle, przeżywszy lat 71, nasza ukochana mama, teściowa, babcia i prababcia, sp.

EMILIA TOMASZEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 22 bm. o godzinie 12.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Długa 3 m. 10. 25736g

† Dnia 20 marca 1980 roku zakończył swoje pracowite i pełne ofiarności życie, przeżywszy lat 75, opatrzony Sakramentami św. nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek

WOJCIECH MANICKI

Msza św. żałobna w poniedziałek 24 bm o godz. 12 w Smochowicach, pogrzeb o godz. 13.00 w Krzyżownikach.

RODZINA

25871g

BRONISŁAW SZCZYGIEL

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 24 bm. o godzinie 15 na cmentarzu w Lesznie.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

626-K3

Dnia 20 marca 1980 roku zmarła była długoletnia, zasłużona pracownica naszego Zakładu, niezapomniana, serdeczna koleżanka

JADWIGA PAWLICKA

odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi.

Żegnamy Ją z głębokim żalem, składając Rodzinie Zmarłej wyrazy serdecznego współczucia.

Dyrekcja, Rada Zakładowa oraz koleżanki i koledzy Zarządu Zaopatrzenia Technicznego i Materialowego CZSR „Sch” w Warszawie, Oddział w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 marca 1980 r. o godz. 11.00 na cmentarzu górczyńskim. 620-K3

Dnia 13 marca 1980 roku, zmarł

HERBERT DIEBLER

emeryt – b. długoletni pracownik i członek naszej Spółdzielni.

Pogrzeb odbędzie się 24 marca br. o godz. 13.10 na cmentarzu na Junikowie.

Żegnając Go z żalem, Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają

Rada Zakładowa, Zarząd i pracownicy Zakładu nr 2 Kombinatu Budowlanego „Remo-Bud” Spółdzielnia Pracy w Poznaniu. 623-K3

KOLEDZE

WŁADYSŁAWOWI RYBSKIEMU

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA z powodu śmierci

Żony

składają

Zarząd, POP, Rada Zakładowa i Rada USP „Osiedle” w Poznaniu. 610-K3

Zastępcy kierownika Restauracji – Kawiarni W-Z

mgr. Lechowi MODELEWSKIEMU

wyrazy współczucia z powodu zgonu

Matki

składają

współpracownicy 24853g

BARBARA SIKORA

z domu Kubiak

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 25 bm. o godzinie 13 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążony

mąż z rodziną

Czerwonak, ul. Okrężna 1 m. 12. 25733g

† Dnia 20 marca 1980 roku zmarła ukochana żona, matka, babcia, córka, siostra i teściowa, przeżywszy lat 80

JADWIGA PAWLICKA

z domu Majewska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 24 bm. o godz. 11 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążeni

córka, syn i rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji. Ul. Chudoby 7. 25720g

Wszystkim, którzy okazali nam tak wiele współczucia oraz uczestniczyli w pogrzebie naszego najdroższego męża i ojca

mgr. inż. KAROLA KODYMA

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

składają

żona, córka i syn

24609g

Wielebnemu Duchowieństwu, Krewnym, Przyjaciołom, Znajomym, Radzie Zakładowej Zarządu Przedsiębiorstwa PKS Poznań, Paniom z Grona Pancerniaków, Pancerniakom z byłego I Bat. Panc., Sasiadom oraz wszystkim pozostałym, którzy okazali współczucie, życzliwość i wzięli udział w ostatniej drodze mojej ukochanej i nieodżałowanej żony, matki, teściowej i babuni, sp.

STEFANII ZIEMNICKIEJ

jak również za złożone wieńce i kwiaty

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składają

mąż z rodziną

24679g

Serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy okazali nam pomoc i współczucie, krewnym, przyjaciółom, kolegom, znajomym, sąsiadom, wielebnemu duchowieństwu, organizacjom społecznym, Stronnictwu Demokratycznemu, Izbie Rzemieślniczej w Poznaniu oraz tym wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze naszego ukochanego męża, ojca, i dziadka

EDMUNDA DĄBKIEWICZA

mistrza szklarskiego

składają

RODZINA

24180g

WOJCIECH BŹDZIAK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 24 bm. o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Sikorskiego 15 m. 13. 25728g

† Dnia 19 marca 1980 roku, zmarł opatrzony Sakramentami św. nasz najdroższy mąż, przeżywszy lat 63

STANISŁAW KOWALAK

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 22 bm. o godz. 15.00 na cmentarzu w Obornikach.

Strapiona

ŻONA

Oborniki, Rynek 5. 25658g

† Dnia 20 marca 1980 roku zmarła w Bogu, nasza ukochana żona, mama, teściowa i babcia, przeżywszy lat 77, sp.

WERONIKA WICIAK

z domu Nowicka

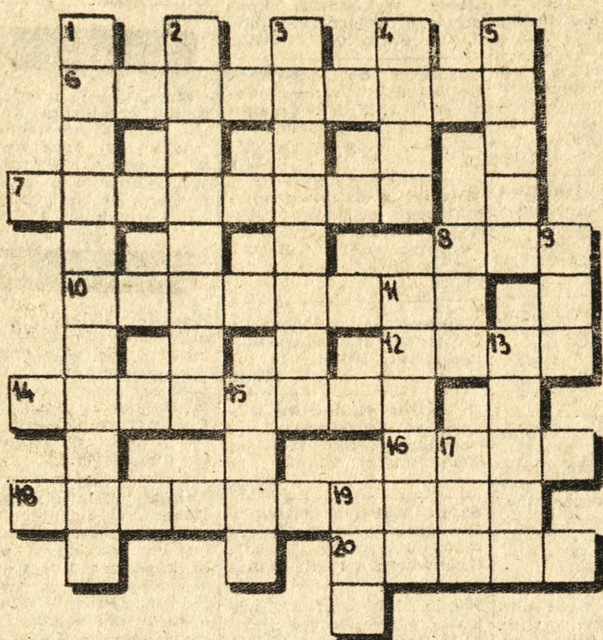
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 24 bm. o godz. 16 na cmentarzu w Puszczykowie.

W smutku pogrążony

mąż z rodziną

25805g

KRZYŻÓWKA nr 11



Poziomo: 6 — dla niegrzecznych mężczyzn; 7 — grupa statków odbywających wspólny rejs; 8 — sklep bez lady; 10 — obchodzony raz w roku (przeważnie w sobotę); 12 — palindromowe imię; 14 — rodzaj sprządaży samochodów ogłaszany w prasie; 16 — stolica Ghany; 18 — wszędzie dobrze ale w swoim najlepszym; 20 — ślęż (roślina).

Pionowo: 1 — sklep mający powodzenie szczególnie w dniach 8 marca i 26 maja; 2 — skarpety na rękach; 3 — sklep, w którym można wypić mleko lub wody mineralne; 4 — niechcący; 5 — kamień murarszy; 8 — pocłocha ojca; 9 — wymarły ptak z Nowej Zelandii.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 9

Hasło brzmi: „Co najmniej raz w roku skontroluj płucę, korzystając z badań radiograficznych”.
W wyniku łowowania nazwoty w postaci książek, ufundowanych przez Społeczny Komitet Walki z Gruźlicą i Chorobami Płuc w Poznaniu otrzymują: Zosia Kozłowska, Poznań; Felicia Dembska, Nowa Wieś; Edmund Chwiałkowski, Poznań; Julian Gratkowski, Dolsk; Danuta Stawna, Steszew.
Nagrody wysła pocztą Wielkopolska Księgarnia Wyszykowska.

dł. 11 — po upomnieniu; 12 — prawy dopływ Bugu; 15 — część twierdzenia (z matematyki); 17 — środkowe, wzdłużne wiązanie szkieletu kadłuba statku; 19 — marka polskiego aparatu fotograficznego.

Opr. Władysław Firlik

Na rozwiązanie niniejszej krzyżówki — przesyłane wyłącznie na kartkach pocztowych z dopiskiem „Krzyżówka nr 11” — czekamy do piątku, 28 marca br. Wśród czytelników, którzy prześlą prawidłowe rozwiązania rozlosujemy 3 książki po 100 zł. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, strona pocztowa 1074, kod 60-553 Poznań.

Usiadłem na płycie grobowca, aby nieco odpocząć. Nie upłynęły jeszcze dwie minuty, kiedy oświeilił mnie światło dwóch laterek kieszonkowych i surowy głos zapytał:
— Czy można zapytać co pan tu robi?

Wstałem, oparłem się na szpady i odpowiedziałem:
— Kopię.

Głos zapytał z wyraźnym ironicznym akcentem:
— Ciężka praca?

— Nie, właściwie nie. Ziemia jest miękka. To zupełnie świeży grób.

Nie słyszałem jak się zbliżali, nie mogłem ich również zobaczyć, ale wiedziałem, że jest ich trzech. Dwaj z nich to na pewno policjanci, trzeci, prawdopodobnie strażnik cmentarny. Ten ostatni podniósł nieco głosu, jakby chciał stać się ważny:

— Szukałem swego psa, zauważyłem co tu się święci i wezwałem was, gliny.

— Policjanci, jeżeli nie ma pan nic przeciw temu — powiedział jeden z nich.

Strażnik przyglądał się mojej pracy.

— Nie dokopał się jeszcze zbyt głęboko, najwyżej dwadzieścia centymetrów. Daleko jeszcze do trumny.

Jeden z policjantów miał naszywkę sierżanta.

— A czego pan właściwie szuka? — zapytał. — Grzybów?

Gdybym chciał jakiś znaleźć pod ziemią, byłaby to najwyżej trufla. Ale jeżeli pan chce wiedzieć: chcę wykopać swój sonet.

Milczenie. Po chwili odezwał się drugi policjant:

— Sonet to jest wiersz, sierżancie.

— Wiem, że sonet to jest wiersz — odparł sierżant, ale mógłbym się złożyć, że słyszał to słowo po raz pierwszy w życiu.

— To było tak, sierżancie — powiedziałem. — Kiedy Marta umiała, byłem zupełnie załamany. I aby wyrazić swój ból i za-

łość ułożyłem wiersz. Sonet. Najpiękniejszy sonet, jaki kiedykolwiek napisałem. Miał być pomnikiem dla Marty. Włożyłem go do jej trumny, kiedy tak spokojnie leżała w kaplicy, tuż przed zamknięciem wieka.

— I teraz chce pan wykopać Martę?

— Nie, tylko mój sonet. W kilka dni po pogrzebie doszedłem do wniosku, że zachowałem się egoistycznie ukrywając to dzieło przed ludzkością. W jaki bowiem sposób miała się ludzkość dowiedzieć, jak dobra, jak szlachetna, jak kochana była Marta, jeżeli sonet został wraz z nią zakopany.

— Ale, jeżeli pan ten sonet wiersz sam napisał, może go pan przecież odtworzyć.

— Cierpię na bardzo słabą pamięć.

— A o kalce nie słyszał pan nigdy? — powiedział sierżant.

— W ciągu całej mojej długiej służby nie widziałem jeszcze takiego cwaniaka. Zastąpił pan na najwyższą nagrodę jeżeli wiersz w jedno pańskie słowo. Uważam pana po prostu za zwykłą hienę cmentarną — wyjął mi z ręki szpadel i schwylił mnie za rękę. — Zobaczymy, co myśli o pańskich bajeczce porucznik...

— Mimo iż jestem również zdania, że w tym przypadku ostatnie słowo powinien mieć psychiatra — oświadczył porucznik Wilson — muszę robić co do mnie należy — wyciągnął notes. — Czy słyszał pan coś o nekromancji.

— Oczywiście, ale mnie nie interesuje bezczeszczenie zwłok. Zwłoki to są zwłoki. Dusza Mar-

ty, jej duch, jest nieśmiertelny.

— I pański wiersz jest w jej trumnie?

— Mój sonet. Niestety, tak.

— Ta Marta Carson, której grób pan naruszył miała 49 lat, a pan ma 31.

— To nie ma nic wspólnego z wiekiem duszy. Najważniejsze było dla mnie jej wnętrze, nie starzejąca się piękność jej ciała.

— Była to zupełnie zwykła kobieta i zmarła na nerki. Jej mąż jest mechanikiem. Co pana łączyło z Martą Carson.

Spojrzałem na niego zimno.

— Łączyła nas wspólnota duchowa.

— Duchowa?... Kim pan jest z zawodu?

— Jestem finansowo niezależny.

— I pisze pan wiersze. Coś pan drukował?

— Wszyscy redaktorzy to idio-

ci.

— Ale przy odrobinie reklamy, można coś osiągnąć? Słyszeli pan o Gabrieli Rossetti? To był angielski poeta. Żył w ostatnim stuleciu. Kiedy w roku 1862 zmarła jego żona, włożył do jej trumny plik wierszy. Po tem wykopał je i ogłosił w roku 1870. Chce pan być drugim Rossetim?

Spuściłem wzrok.

— Mogłbym aresztować pana za bezczeszczenie grobu, ale myślę, że tego właśnie pan oczekuje. Czekal pan tak długo przy grobie, aż pana złapiemy.

— Czy trochę reklamy zaszkodziłoby mi, poruczniku? Mogłbym poświęcić książkę naszej policji...

Jego twarz szczerwieńiała.

— Znikaj pan i to natychmiast. Myśli pan, że policja będzie pańską agencją reklamową? A jeśli jeszcze raz złapię pana przy grobie Marty Carson, postaram się, aby postano pana tam, gdzie ściany są wyściełane.

Kiedy opowiedziałem tę historię wielkiemu Nickowi Healy, śmiał się do rozpuku.

— Podobasz mi się. Potrafisz działać błyskawicznie. Sonet... Nie, czegoś takiego jeszcze nie słyszałem. Mogli powstać cię na dwa lata do więzienia, ale to i tak lepsze od krzesła elektrycznego. Zarobicieście trochę dolarów. Tym pomogę ci. Obejmiesz filię organizacji na zachodnim wybrzeżu. Los Angeles i San Francisco. Lopez idzie na emeryturę. Nie, naprawdę, sonet... Zapalił grube cygareto i puścił dym w moją stronę. — Możesz daleko zejść, młodzieńcze. Nawet na sam szczyt. Wypełniaj rozkazy i nie rób kawałów. Zrobisz jakiś kawał to ktoś się o ciebie zatroszczy. Tak, jak ty zatroszczyłeś się o Charleya Hensona.

Zaśmiałem się szyderczo.

— I wtedy poszukacie bezpiecznego miejsca na moje zwłoki, prawda?

Wziąłem z biurka swoje dzieło i poszedłem w stronę drzwi. Trzeba wam również wiedzieć, że kiedy zatrzymała mnie policja, nie zajmowałem się odkopywaniem, lecz zakopywaniem.

JACK RITCHIE

DOBRE

(TAAKIE SOBIE)

— Ciężka nasza dola po upadku pierwszych rodziców w raju.
— Nie tylko nasza, weź sobie ciężko pracujące konie.
— No być może, że ich rodzice zjedli jakieś zakazane siano.

— Sliczny jest pani chłopczyk, pewno wszystko ma z ojca?
— Na szczęście nie, to córka.

— To lekkomyślność, mając tak piękny tenorowy głos chodzić w nocy nad lodowatą rzekę.
— To prawda, ale jutro w chórze śpiewam partię w basso profundo.

— Wyobraź sobie, mój mąż całował naszą sąsiadkę. Drogo go to kosztowało — musiał mi kupić szalową kielce.
— Ale z sąsiadką naturalnie leżnieć?

— Wiesz jeszcze nie, tak bym chciała mieć futerko.

Jak się otwiera te puszki z kawałkami?
— Przypis jest wewnątrz każdej puszki.

— Dlaczego pan bije synka?
— Jutro jest rozdanie świąteczne, a ja wyjeżdżam dzisiaj na kilka dni...

— Ależ ten człowiek ma zęba!
— Właśnie, kiedy płacze to lzy mu ściekają po plecach...

— To nie tramwaj, to arka Noego. Czy jest jeszcze jedno wolne miejsce?
— Brak tylko ośa, proszę niech pan wejdzie.

— Czy jadłeś już kiedyś amaranty?
— Grube, przecież to jest kolor.
— Ja wiem, zielony.

GROZNA AUTOSTOPOWICZKA

Trzech młodych ludzi jechali samochodem autostradą w południowej Francji, gdy nagle zauważyli młodą ładną autostopowiczkę. Szarmancko zaprosili ją nieznaną. Panią sterowała ich nożem, wysadziła z samochodu i pojechała dalej sama. Młodzieńcy zalarmowali policję, która nie mogąc zatrzymać dziewczyny ustawiła na autostradzie zapórę. Dziewczyna okazała się 19-letnią barmanką. Wjechała ona na zapórę i kompletnie rozbiła samochód, ale sama wyszła bez szwanku.

„NIEWINIĄTKO”

Król złodziei samochodowych 37-letni Harry Koenig, po odbyciu kary 5 lat więzienia za „występy” we Francji, Austrii i RFN, jest obecnie właścicielem galerii sztuki w Monachium. Z zawodu jest on ślusarzem. Jego

między WIERSZAMI

banda ukradła ponad 500 samochodów. Siedząc w więzieniu Koenig napisał scenariusz filmu wy, który został wykorzystany. Aby było śmieszniej, w filmie gra również Harry Koenig, występując w roli człowieka, któremu banda złodziei kradnie drogi samochód.

WIELCY PECHOWCY

Pecha co się zowie mieli dwaj kierowcy samochodowi, którzy zderzyli się na regulowanym światłami skrzyżowaniu w Wilhelmshaven w RFN. Gdy na miejscu wypadku przybyła policja, okazało się, że żaden z kierowców nie ma prawa jazdy. Jeden z nich nie miał nigdy prawa jazdy i jeździł różnymi autami

bez wypadku 26 lat. Drugi miał wprawdzie prawa jazdy, ale odebrano mu je za prowadzenie po jazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwym.

MULTIMILIONER I... JEDNA PARA BUTÓW

Obywatel brytyjski pochodzenia chińskiego Yue Kong Pao, mieszkający w Hongkongu, jest właścicielem floty 200 okrętów handlowych i zbiornikowców.

Pan Pao wydzielą żonie raz w miesiącu pieniądze na prowadzenie domu i musi ona zapisywać wszystkie wydatki w księdze. W każdą niedzielę, gdy służba ma wolne, armator pomaga żonie w kuchni. Jedną z córek multimilionera, studiującą

w Nowym Jorku, musi zarabiać na kieszonkowe, pracując jako sprzedawczyni sklepową. Sam Pao wyznaje zasadę, że skoro człowiek ma tylko dwie nogi, całkowicie wystarczy mu jedna para butów.

UCZTA DLA KOTÓW

W nagrodę za dobrą służbę wydano suta kolację, z dużymi stekami włącznie, dla 6 etatowych kotów w muzeum brytyjskim w Londynie. Szefową tego personelu jest „Suzie”, która już 13 lat z pomocą 5 kotów nie dopuszcza, by myszy dosięgły się do bezcennych eksponatów.

NIE ODSIEDZI...

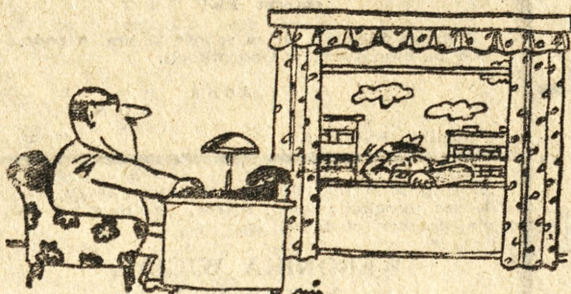
Egiptski nauczyciel matematyki został skazany w Kuwejcie na 225 lat więzienia. Okradł on z oszczędności robotników egipskich, zatrudnionych w tamtejszym przemyśle naftowym.

Szefowie bywają różni

Rys. GWIDON MIKLASZEWSKI



— Co pan właściwie chce przez to powiedzieć, że jest pan tylko małym kółkiem wielkiej maszyny?



— Przepraszam, że przeszkadzam, ale chciałbym tylko przypomnieć panu dyrektorowi, że ja jeszcze siedzę w poczekalni na trzecim piętrze...



— Podczas pana choroby chciałem powierzyć pańską pracę jednemu z pańskich kolegów, ale NIKT nie mógł się zorientować, co pan właściwie robi...



— Panie kolego, potrzebuję ochotników do wykonania tej trudnej i odpowiedzialnej pracy. Kogo proponujecie, aby wam dotrzymał towarzysztwa?

M o d a



Kolekcje sukienek warszawskiej „Cory” — do pracy, kina, na spacer.

CAF — fot. Rybczyński